



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 80 (13373)

Czwartek, 30 kwietnia 1998 r.

cena 1 Lt

Jubileusze

Dziś 80 - lecie Wielkokosińskiej Szkoły Podstawowej

Mała, ale perspektywiczna

Wies położona w malowniczym zakątku Wileńszczyzny pomiędzy traktem Miednickim a Szumskim. Nazywa się Wielka Kosina, choć tak naprawdę wielka to ona nie jest. Przypuszczam, że nazwę tę zawdzięcza szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że wokół otaczają ją jeszcze mniejsze wsie.

Do tej właśnie wsi, przed 25 z górą laty otrzymałam skierowanie jako nauczycielka. Pracowałam tam zaledwie cztery lata. Potem zaczęła się dziennikarka. Myślałam jednak do tej szkoły, uczniów, nauczycieli i tych okolic wraçałam dość często. Byłam bardzo zdumiona i zaszczycona, gdy kierownictwo szkoły zaprosiło mnie, jako była nauczycielkę, na swoje 80-lecie. Niestety, nie mogłam skorzystać tego dnia z zaproszenia, odwiedziłam więc szkołę o dzień wcześniej. Byłam wprost zafascynowana tą małą, a właściwie miniaturową szkołą i nie mogłam się powstrzymać od tego żeby nie napisać o niej i tych ludziach co tam pracują.

Jak już wspominałam, szkoła powstała przed 80 laty, czyli w roku 1918 w domu Józefa Korwela. Pierwszym nauczycielem i dyrektorem był Jan Strukowski. Potem szkoła była w domu Tomasza Pietruliwicza, nastę-

nie w Leoniszkach w domu Augustyna Makarewicza. Niech mi wybaczą Czytelnicy, ale nie mogę tu wszystkich wymienić, którzy się przyczynili do krzewienia oświaty. Powiem tylko, że było wielu entuzjastów, którzy oddawali swoje mieszkania dla szkoły. Cześć im i chwala.

Nie sposób też wspomnieć wszystkich nauczycieli, co bez reszty oddali swoje życie młodemu pokoleniu. Ponoć najdłużej pracowała w Wielkiej Kosinie nauczycielka Magdalena Zadranych. Nazywali ją tu „Kosińska” nauczycielką. Za krzewienie polskości została zesłana. Wróciła zniszczona fizycznie, jednak tak samo silna duchowo.

Szkoła w Wielkiej Kosinie zmieniła nie tylko swoje miejsce, ale także i język wykładowy. Była to szkoła polska, litewska, rosyjska (w zależności od wiatrów politycznych). Od kilku dziesięcioleci jest to szkoła polska. Przed 25 laty uczyło się tu 100 uczniów. Dziś jest ich zaledwie 30. Jest to jednak szkoła podstawowa, choć wiele klas jest łączonych. O takich szkołach często się mówi, że są nie perspektywiczne. W tym przypadku jest raczej odwrotnie. Pomimo, że wies nie jest duża, powoli powstają nowe



Genoavite Auzskauskieni prowadzi tańce

Fot. Marian Paluszkiwicz

domy. Zresztą, ta garstka uczniów, gdyby nie ta szkoła, zbijałaby prawdopodobnie bąki, bo do najbliższe

szkoły mają 6 km i praktycznie żadnego dojazdu.

(Dokończenie na str. 2)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna

przez Warszawę do:

Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istambul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20



ZNAD WILNI
73.34/103.8 FM

SENTENCJA DNIA

Tylko umiłowanie prawdy może uczynić cuda.

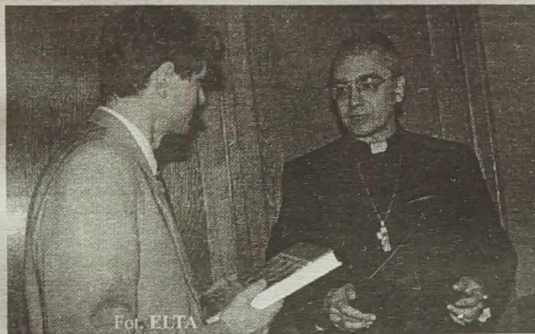
Johannes KEPLER

Spotkanie arcybiskupa z merem

W środę, 29 kwietnia na spotkaniu w samorządzie aktualne problemy porządkowania Starówki Wileńskiej, współpracy samorządu i archidiecezji omówili wileński arcybiskup metropolita Audrys Juozas Baczkiš i mer Wilna Rolandas Paksas.

Wyrażono zadowolenie z zamiaru samorządu oświetlenia najpiękniejszych kościołów wileńskich, jednakże nie zaaprobowano propozycji, aby w czynnych domach modlitwy organizować więcej imprez kulturalnych, udostępnić je turystom przez cały dzień. Do celów kulturalnych, zdaniem arcybiskupa, można więcej wykorzystywać nieczynne jeszcze kościoły św. Michała, św. Katarzyny, Misjonarzy, natomiast przeznaczenie czynnych kościołów jest zupełnie inne. Nie otrzymano też ostatecznej odpowiedzi również w sprawie urządzenia kawiarni pod gołym niebem na skraju Placu Katedralnego, gdzie obecnie jest postój taksówek. Plac Katedralny, jak powiedział arcybiskup, powinien być również miejscem świąt religijnych, jednakże Jego Eksceleńcja zapowiedział, że przedstawi swą uzasadnioną opinię w sprawie kawiarni dopiero wtedy, gdy będzie miał możliwość lepszego zapoznania się z projektem.

Mer R. Paksas obiecał arcybiskupowi A. J. Baczkišowi pomoc w umieszczeniu w kaplicy zesłańców Archikatedry tablic pamiątkowych ku czci biskupów Julijonasa Steponaviciusa, Me-



Fot. ELTA

czislovasa Reinysa i Vincentasa Borisevicziusa. Obiecano również, że na posiedzeniu zarządu miasta Wilna zostanie rozpatrzona kwestia własności szkoły „Versme”. Cześć tej szkoły założonej staraniem Kongregacji Sióstr Króla Chrystusa, do której razem ze zdrowymi dziećmi uczęszczają również dzieci niepełnosprawne, powinna należeć na prawach własności do tej kongregacji. Do szkoły tej kongregacja zainwestowała już blisko półtora miliona litów. Proszono o pomoc samorządu również w utrzymaniu domu opieki, który powstaje przy ul. św. Stefana, w bardzo zaniedbanym budynku, zwróconym archidiecezji.

Porozumiano się, aby wspólnym staraniem archidiecezji i samorządu wydać informacyjny folder o najpiękniejszych kościołach wileńskich.

(ELTA)

Prezydenci Litwy i Łotwy o spotkaniu przywódców państw bałtyckich

W środę rano prezydent Litwy Valdas Adamkus omówił telefonicznie z przebywającym we Włoszech przywódcą Łotwy Guntisem Ulmanisem sprawę przygotowań do spotkania przywódców państw bałtyckich, które ma się odbyć 12 maja na Łotwie, podaje służba prasowa prezydenta. Omówiono również sprawy przygotowań do integracji z Unią Europejską, podkreślając doniosłość współpracy wszystkich trzech państw bałtyckich w tej kwestii.

V. Adamkus poinformował G. Ulmanisa o przeprowadzonej w po-

niedziałek swej rozmowie telefonicznej z prezydentem Rosji Borysem Jelcynem. Jak już komunikowano, prezydent Litwy w czasie tej rozmowy wyraził opinię, że Łotwa podejmuje potrzebne działania w celu zapewnienia praw mniejszości narodowych w swym kraju.

G. Ulmanis pozytywnie ocenił inicjatywę prezydenta Litwy w sprawie umacniania wzajemnego zaufania sąsiednich państw i podziękował za to, że Litwa popiera stanowisko Łotwy w rozstrzygnięciu kwestii ochrony praw mniejszości narodowych.



PIEŚŃ
ZNAD SOLCZY - 98

3 maja 1998r. o godz. 14.00
w Solecznikach odbędzie się
tradycyjne święto folkloru polskiego

“Pieśń znad Solczy - 98”

Wystąpią zespoły folklorystyczne oraz goście:

- Artystyczny zespół Pieśni i Tańca “BLICHOWIACY” z Łowicza
 - Polski zespół artystyczny Pieśni i Tańca “WILIA”
 - Zespół estradowy “ELESTRA”
- ZAPRASZAMY** (Zam. 288)

KALEJDOSKOP WIADOMOŚCI

Eks-komuniści doścignęli konserwatystów

Gdyby jutro odbywały się wybory do Sejmu litewskiego, najwięcej głosów uzyskałby Związek Centrum, natomiast miejsca drugie i trzecie podzieliłby twórczy obecnie większość sejmowa konserwatyści oraz Litewska Demokratyczna Partia Pracy (LDPP), która ich doścignęła.

Jak dowodzą opublikowane w „Respublice” wyniki sondażu „Baltijos tyrimai”, na centrystów głosowało 13,7 proc. mieszkańców kraju, jednakże w porównaniu z marcem liczba zwolenników Związku Centrum zmniejszyła się o 3,1 proc.

Na Związek Ojczyzny i eks-komunistów głosowało by po 11,6 proc. obywateli Litwy. Różnica między tymi partiami zatarła się, bowiem ranking LDPP w ostatnim miesiącu podniósł się o 1,4 proc., natomiast konserwatystów obniżył się o 0,1 proc.

Na czwartym miejscu mocno utrzymują się socjaldemokraci, których popularność wzrosła do 9,4 proc. Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna jest piąta, głosowało na nią 5,3 proc. respondentów. W porównaniu z marcem popularność obu partii wzrosła o 1,6 proc.

Wśród organizacji politycznych, które nie przekroczyłyby progę 5 proc., liderem stał się Związek Liberalistów, który wyprowadził Partię Kobiet (Nowa Demokracja) i Związek Chrześcijańsko-Demokratyczny. Na liberałów głosowało 3,1 proc. (o 0,6 więcej), na Partię Kobiet - 2,3 proc. (o 0,8 mniej), na Związek Chrześcijańsko-Demokratyczny - 1,8 proc. (o 0,8 mniej) wyborców.

Litewska Partia Niezależnych (Jaunoji Lietuva) zgromadziła 1,6 proc. (tyle samo), Akcja Wyborcza Polaków na Litwie - 1,1 (o 0,4 więcej) proc., Partia Chłopska - 1,1 (o 0,5 więcej) proc. głosów.

Inne partie wsparłyby 0,5 proc. wyborców. W ogóle nie głosowałyby 10,7 proc. mieszkańców Litwy. Jednocześnie 25,2 proc. respondentów dotychczas nie ma zdania w kwestii wyborów do Sejmu. (ELTA)

„Lietuvos geležinkeliai” i związki zawodowe potwierdziły umowę zbiorową

Administracja „Lietuvos geležinkeliai”, Federacja Związków Zawodowych Kolejarzy i Konferencja Federacji Robotniczych Związków Zawodowych potwierdziły umowę zbiorową na lata 1998-1999. W umowie przewidziano kwestie podnoszenia kwalifikacji pracowników, sprawy socjalne, zwalniania z pracy, kar administracyjnych, przyznawania zapomóg i pożyczek oraz inne.

Uczestnicy konferencji wysłuchali również sprawozdania dyrektora generalnego „Lietuvos geležinkeliai” Stasysa Labutisa z wykonania umowy zbiorowej na lata 1996-1997 oraz z ubiegłorocznej działalności firmy.

W roku ubiegłym dochody „Lietuvos geležinkeliai” w porównaniu z rokiem 1996 wzrosły o 11,7 proc. i wyniosły 709,9 mln litów. Najwięcej uzyskano ich z przewozu ładunków.

Zysk netto w roku ubiegłym wyniósł 11,9 mln litów. W roku ubiegłym w sferze podstawowej działalności S.A. „Lietuvos geležinkeliai” pracowało ponad 16,6 tys. osób. Średnie płace w roku ubiegłym wzrosły o 25,6 proc. Do zapewnienia bezpieczeństwa pracowników przedsiębiorstwa w roku ubiegłym wykorzystano 9,3 mln litów, z funduszu potrzeb socjalnych pracowników; emerytom oraz innym byłym kolejarzom wypłacono tytułem zasiłków 44,8 tys. litów. (BNS)

Szef zarządu śledczego w Kłajpedzie woła o pomoc

Szef zarządu śledczego w Kłajpedzie Edwardas Staponkus wszelkimi możliwymi sposobami będzie dążył, aby w zarządzie rozstrzygnąć problem kadr. Zwrócił się on do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o przydzielenie dodatkowo 15 etatów sędziów śledczych.

„Po uzupełnieniu naszego zarządu nowymi pracownikami moglibyśmy utworzyć grupę śledczych do badania rezonansowych spraw wybuchów i podpałów, które wymagają szczególnie obszernego dochodzenia”, powiedział E. Staponkus na spotkaniu z dziennikarzami.

W zarządzie śledczym Kłajpedy obecnie pracuje 40 osób, w tym 30 kobiet. Co trzeci funkcjonariusz ma wykształcenie prawnicze.

Jak powiedział E. Staponkus, w warunkach, gdy powstają nowe struktury praworządniczej i rozszerza się ściganie kryminalne, należy zwiększyć liczbę sędziów śledczych.

Szef zarządu śledczego powiedział, że wydział śledczy w pewnym okresie był na granicy rozpadu, gdy prawnicy przeszli do pracy w innych strukturach, natomiast ich miejsce zajęli pracownicy, nie posiadający wykształcenia prawniczego.

Kadry z wydziału śledczego odstraszyło wielkie obciążenie pracą i niskie zarobki. E. Staponkus stwierdził, że sędziowie śledczy okolicznych rejonów zarabiają kilkakrotnie więcej, miejscowi komisarze bowiem znaleźli sposoby ich wynagradzania.

Zarząd śledczy również bada sprawy policyjne podatkowej. Pracę utrudnia to, że brakuje specjalistów do badania spraw ekonomicznych.

Prócz tego, gdy miasto Kłajpeda na początku roku przejęło część ziem rejonu, liczba mieszkańców wzrosła o 4 tys., a terytorium rozszerzyło się o 27 proc.

Podczas spotkania z przedstawicielami mass mediów szef zarządu śledczego przypominał również o zdewastowanym gospodarstwie. Dotychczas sędziowie śledczy posługują się przestarzałymi sowieckimi maszynami do pisania. W areście ponad stu funkcjonariuszy korzysta z 3 gabinetów śledczych.

W pierwszym kwartale br. sędziowie śledczy Kłajpedy przejęli do swej gestii 766 spraw, tj. o 35 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. W ciągu trzech miesięcy br. zamknięto 218 spraw - o 17 proc. więcej niż w roku ubiegłym, z tego 156 przekazano do sądu.

W tym roku w Kłajpedzie popełniono 1449 przestępstw, z których wykryto 36 proc. (BNS)

KONKURS „MOJA POCIECHA”(53)

Dzisiaj zamieszczamy kolejną fotografię konkursową - Henryk WISZNIEWSKI.

Przypominamy, że zdjęcia można nadsyłać do 25 maja br. Adres redakcji: „Kurier Wileński”, konkurs „Moja pociecha”, Laisves al. 60, Vilnius 2056.



Czekamy na zdjęcia Waszych pociech!

MOK otrzymało pierwsze życzenie odbycia służby alternatywnej

Ministerstwo Ochrony Kraju otrzymało podanie chłopca, który odmówił pełnienia obowiązkowej służby wojskowej, jednakże zgadza się na alternatywną.

Na konferencji prasowej wiceminister OK Edmundas Simanaitis powiedział, że taka prośba otrzymano po raz pierwszy.

Głosi ona, że „Święte Pismo nauczyło każdego człowieka, aby nie dzielić na rasy, narodowości lub grupy. Swe przekonanie opieram na następujących słowach Pisma Świętego: naród nie podniesie broni przeciwko innemu narodowi i nie będzie się uczył więcej wojować”.

Nazwiska chłopca nie podaje się do wiadomości.

W ustawie o obowiązku służby wojskowej przewidziana jest służba alternatywna. Jednakże zasada ta dotychczas nie funkcjonuje. Jak powiedział E. Simanaitis, wymaga to podstawy finansowej i prawnej.

„Nie możemy skierować młodego człowieka do pełnienia służby alternatywnej bez uregulowania jego stosunków pracy, odpowiedzialności za jego zdrowie, bez nadzoru w czasie służby”, powiedział wiceminister. Jak zaznaczył on, sprawy te nie zostały uregulowane aktami poustawowymi.

Na pytanie, gdzie młodzi ludzie mogliby odbywać służbę alternatywną, E. Simanaitis wymienił model szwajcarski. Służbę alternatywną pełni się tam w dziedzinie opieki społecznej, kultury, ochrony środowiska, w leśnictwie, rolnictwie, udzielaniu pomocy humanitarnej, usuwaniu skutków katastrof.

Zdaniem wiceministra, osoby, odmawiające pełnienia obowiązkowej służby wojskowej, mają mocną moralność i dlatego najlepiej nadają się do spraw opieki społecznej.

(BNS)

Mała, ale perspektywiczna

(Dokończenie ze str. 1)

Dzięki staraniom i ofiarności aktualnie pracujących tu nauczycieli szkoła jest zadbana, dzieci pięknie tańczą (zastuga nauczycielki Genovaitė Olszauškiene), śpiewają, aktywnie uczestniczą w zawodach sportowych (w rejonie zdobyły 3 miejsce, nauczyciel Władysław Szyrwiński). Szkoła ma aktualnie kilku celujących uczniów (Marzena Korniewicz, Justyna Korniewicz).

Z Wielkokosińskiej Szkoły Podstawowej sporo osób wyszło „w ludzi”. Są to: Czesława Aleksandrowicz, lekarz w Polsce, Teresa Aleksandrowicz, stomatolog w Polsce. Jan Aleksandrowicz ukończył Akademię

Rolniczą w Kownie, Danusia Sobolewska - Instytut Pedagogiczny, Janina Grażul - polonistykę, Janina i Regina Raczko ukończyły matematykę i obie pracują jako nauczycielki. Niestety, nie da się tu wszystkich wymienić, ale szkoła ta rzeczywiście dużo dała i daje młodemu pokoleniu.

Szkoła jest jedyną placówką, która zrzesza nie tylko uczniów, ale i mieszkańców. Tu się odbywają wszystkie imprezy kulturalne, raz w miesiącu, czasem częściej odprawia się Msze św. Zawdzięczać to wszystko, oczywiście, należy dyrektorce Władysławie Zdanowicz i zespołowi nauczycieli, a głównie weteranom: Stefanii Pietrulewicz-Maka-

rewicz (uczennicy tej szkoły, nauczyciele i wiceprezidentki Czytelnicze, bo od pierwszego numeru „Kurier Wileński”), Jadwiegę i Telesforowi Raczkom, Halinę Mikulewicz. Nie sposób też pominąć nauczycieli, którzy tu kiedyś pracowali: Teresę Miłosz - Bartoszewicz, Reginę i Mieczysława Trachimowiczów, byłego

dyrektora Ottona Zdanowicza oraz śp. wspaniałego nauczyciela klas początkowych Jana Grażulę. Niestety, spośród nauczycieli tej szkoły odeszło już bardzo wielu. Ich dzieło jednak pozostało. O nich pamiętają tu wszyscy, wspominają ich dobrym słowem, a to oznacza, że swoją misję na tej Ziemi spełnili godnie.

Słowa uznania należą się też młodszemu pokoleniu nauczycieli (Genowefa Leszczyńska, Lola Zacharewicz), które kontynuują rozpoczęte przez starszą generację dzieło, choć nadal w bardzo trudnych warunkach



(brak wody pitnej w szkole, zły dojazd).

I jeszcze jedno. Przed 20-30 laty dzieci rozmawiały tu po polsku tylko podczas lekcji, między sobą „po prostemu.” Dziś odróżniła się polszczyzna. Może nie tak idealna, ale już całkiem znośna. Na dobrym poziomie jest też język litewski.

Z okazji pięknego Jubileuszu życzę w imieniu własnym i „Kuriera Wileńskiego”, kierownictwu szkoły, nauczycielom, aktualnym i byłym uczniom powodzenia w życiu, pogody ducha, siły i wytrwałości w co-

dziennych trudach życia. My, dziennikarze, byłibyśmy bardzo zadowoleni, gdybyście nie tylko nas czytali (władze rejonowe, ponoć, nie dają pieniędzy na prenumeratę „K.W.”, choć na inne gazety jest stać), ale i do nas pisali.

Julitta TRYK

NA ZDJĘCIACH: Halina Mikulewicz i Lola Lachowicz ze swoimi pociechami; aktualny zespół nauczycieli Wielkokosińskiej Szkoły Podstawowej.

Fot. Marian Paluszkiwicz



„Wilno, Ojczyzna moja...”

Tydzień przed feriami świątecznymi dla klas 5-8 Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II przebiegał konkurs pod hasłem „Moje Wilno”. Odbyły się eliminacje konkursowe i do Wielkiego Finału, który się odbył 28 kwietnia, zakwalifikowały klasy: 6b, 6h, 7a, 7c, 8a, 8b. Klasy 5 wg regulaminu w finale nie startują.

Impreza cieszy się wielkim zainteresowaniem. Co roku w eliminacjach bierze udział ponad 200 uczestników /34 klasy/. Wyłonić zwycięzców na prawdę nie jest łatwo, ponieważ wszyscy uczniowie doskonale są przygotowani.

Pytania dotyczą historii Wilna /np. Jaki król polski WKL wybrał Wilno na swoją siedzibę? Jakie zmiany zaszły za jego panowania?/, zabytków / np. kościoły wileńskie, uniwersytet, pałac w Werkach/, wybitnych Polaków związanych z naszym miastem/ np. Co wiesz o pobycie A. Mickiewicza w Wilnie? Jakie miejsca są z wieszczem związane?/, geografii. Nie tylko wiedza historyczna jest oceniana.

W ramach imprezy odbywają się również konkursy: recytatorski /wiersz tematycznie z Wilnem związany/, krasomówczy /legenda wileńska/ oraz plastyczny /od każdej klasy jeden rysunek przedstawiający zabytek Wilna/.

W tegorocznej edycji konkursu zwyciężyła klasa 8b /wych. L. Tomaszewicz/. W nagrodę w lipcu pojadzie na kolonie do Polski. Wszyscy uczestnicy dostali nagrody książkowe.

Od lat uczestników konkursu zaszczyca swoją obecnością p. Jerzy Surwiło, wielki znawca Wilna, pomysłodawca i organizator zgadywanki w „Kurierze Wileńskim”. Nie tylko przewodniczył w latach ubiegłych komisji jurorów, ale również funduje nagrody - książki własnego autorstwa. W tym roku najlepsi z drużyn otrzymali w prezencie wydanie jego książki „Wileńskimi śladami Adama Mickiewicza” oraz edycję poświęconą Cmentarzowi Bernardyńskiemu.

Za rok kolejna edycja konkursu poświęcona naszemu miastu, bo „poznaj Wilno, tzn. pokochać je na zawsze...”

Alina MASZTALER

NA ZDJĘCIACH: jurorzy oraz uczestnicy konkursu „Moje Wilno”.
Fot. Marian Paluszkievicz



Brytyjski książę Andrzej złoży wizytę w Wilnie

Na początku czerwca syn królowej Wielkiej Brytanii książę Andrzej odwiedzi Litwę.

Po siedmiu latach od upadku ZSRR książę przyjedzie, aby zaktualizować pomoc Zjednoczonego Królestwa dla niepodległości Litwy.

Zgodnie z komunikatem prasowym ambasady Zjednoczonego Królestwa, ta wizyta księcia dowodzi, że Londyn „nadal przestrzega swych zobowiązań wobec trzech państw bałtyckich, gdy odzyskały one niezależność od Związku Sowieckiego”.

Drugi syn królowej Elżbiety II książę Andrzej, noszący tytuł księcia Yorku, odwiedzi Wilno w dniach 2-3 czerwca. Ta wizyta stanowi część podróży do stolicy trzech państw bałtyckich i Petersburga.

Zdaniem dyplomatów litewskich,

ta wizyta ma charakter bardziej protokolarny niż praktyczny.

Jak podaje BNS, planuje się, że 3 czerwca książę Yorku zje śniadanie z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem. Możliwe, że książę Andrzej spotka się również z przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergiem. Nie planuje się spotkania z premierem Gediminasem Vagnoriusem.

Jest to pierwsza wizyta księcia Andrzeja do państw byłego ZSRR. W czasie jego pobytu w Petersburgu uczer się 300 rocznicę przybycia cara rosyjskiego Piotra I do Anglii.

Jak podaje pałac królewski Buckingham w Londynie, książę rozpocznie swą podróż w Tallinnie. 29 maja przybędzie do Petersburga, 1 czerwca - do Rygi, a w następnym dniu - do Wilna. (BNS)

33... i na tym nie koniec

Na Litwie nie zamierza się dokonywania rewizji rejestru partii politycznych, mimo to, że żywotność kilku nawet zarejestrowanych partii budzi zastrzeżenia.

Kierowniczka wydziału rejestru Ministerstwa Sprawiedliwości M. Velickiene powiedziała, że ani w Konstytucji Litwy, ani w obowiązujących ustawach nie przewidziano przerejestrowania partii nawet w tym przypadku, gdy liczba ich członków zmniejsza się do kilkunastu, a działalności w ogóle nie dostrzega się. „Nie wolno ograniczać wolności ludzi zrzeszania się w partii politycznej i próbowania poprzez nią realizowania swych zasad politycznych” - mówi ona.

W Ministerstwie Sprawiedliwości partię rejestruje się wtedy, gdy zakłada ją co najmniej 400 obywateli Litwy. Jednakże ustawy nie przewidują rewizji rejestracji, jeśli po pewnym czasie liczba członków partii znacznie się zmniejsza.

Już prawie od dwóch lat na liście partii politycznych figurują 33 partie. Chociaż niektóre zarejestrowane partie polityczne po wyborach do Sejmu nie podjęły jakiegokolwiek dalszej działalności, żadna z nich nie przedstawiła Ministerstwu Sprawie-

dlności prośby o skreślenie ich z rejestru. Dotychczas figuruje w nim specjalnie utworzony na wybory parlamentarne ruch niepartyjnych „Wybory '96”.

Na liście partii politycznych figuruje jeszcze kilka partii, których działalności nie widać, mianowicie Humanistów, Odrodzenia Praojców, Logiki Życia, jak też niektóre inne partie oraz związki.

W najbliższym czasie rejestr partii politycznych ma się zwiększyć o dwa wpisy. W Ministerstwie Sprawiedliwości oczekiwane jest zgłoszenie na zarejestrowanie zainicjowanego przez prawnika Arturasa Paulauskasa „Nowego Związku” („Naujji Sajunga”). Prócz tego spodziewane jest, że jeszcze w tym roku odbędzie się zjazd założycielski partii politycznej zrzeszającej eurosceptyków. Jak wiadomo, w końcu ubiegłego tygodnia w Wilnie na rozszerzonym posiedzeniu rady Narodowego Ruchu „O niepodległą Litwę” (ND), mającego obecnie status organizacji społecznej, powołano inicjatywną grupę do przygotowania takiego zjazdu. Członkowie ND występują przeciwko członkostwu Litwy w Unii Europejskiej. (ELTA)

26 kwietnia br. w ZPL-u Klub Włóczęgow Wileńskich wywiesił film, poświęcony działom Armii Krajowej na Wileńszczyźnie i operacji „Ostra Brama”.

Film o Armii Krajowej nawiązywał do rajdu pt. „Szlakiem Armii Krajowej na Wileńszczyźnie”, który odbędzie się w dniach 2-3 maja br.

Zapraszamy wszystkich chętnych.
Kontakt telefoniczny: 67-67-52 (prosić Waldemara)

Na podnoszenie kwalifikacji - do Warszawy

Ministerstwo Oświaty i Nauki ogłasza konkurs dla polonistów i nauczycieli klas początkowych na wyjazd do Warszawy, którzy w dniach 1-15 lipca br. wezmą udział w kursach podnoszenia kwalifikacji.

Pierwszeństwo będą mieli nauczyciele, którzy przygotowali uczniów do olimpiady z języka polskiego, członkowie komisji ekspertów języka polskiego, autorzy podręczników z języka polskiego.

Zgłoszenia należy złożyć do 15 maja br. do Ministerstwa Oświaty i Nauki (2091, Vilnius, A. Volano 2/7) na ręce pani Alicji Kosinskiej.

Inf. w.

Najlepsi

Wpływowe czasopismo „Central European” jako najlepsze litewskie przedsiębiorstwo maklera finansowego wybrało „Vilfirmę”, jako najlepszego banku - „Vilniaus bankas”.

Co roku czasopismo „Central European”, należące do grupy „Euro money Publications” typuje najlepsze instytucje finansowe, pracujące na rynkach Europy Środkowej i Wschodniej.

Po raz pierwszy w tym konkursie uczestniczyły również instytucje litewskie, spośród których typowano najlepsze przedsiębiorstwo maklera finansowego i najlepszego banku.

Na Lotwie za najlepszego banku uznano „Latvijas Unibank”, a przedsiębiorstwo maklera finansowego - „Talinvest Suprema Securities”. W Estonii analogiczne nominacje uzyskały „Hansabank” i „Hansabank Markets”.

„Central European” uznał giełdę papierów wartościowych w Tallinie za najlepszą w Europie Środkowej i Wschodniej.

Prezes Polskiego Banku Narodowego Hanna Gronkiewicz-Waltz została uznana za najlepszą wśród szefów banków centralnych w Europie Środkowej i Wschodniej. Za najlepszego ministra finansów został uznany czeski minister Ivan Pilip.

Sprawa nie zakończona

Los szkoły im. M. Dobużyńskiego dotychczas nie jest jasny

Premier Gediminas Vagnorius zobowiązał Ministerstwo Oświaty i Nauki oraz administrację naczelnika powiatu wileńskiego, aby od nowa rozpatrzyć los stołecznej szkoły średniej im. Mstisława Dobużyńskiego.

Jak zakomunikowała służba prasowa rządu, Wileńską Radę Miejską poproszono „o odwołanie decyzji zamknięcia tej szkoły, jak też o rozpatrzenie możliwości racjonalniejszego wykorzystania pomieszczeń tej placówki oświatowej”.

Jak już komunikowano, w połowie marca Wileńska Rada Miejska zaproponowała plan zreorganizowania niektórych ogólnokształcących. Wśród tych placówek oświatowych znalazła się również rosyjskojęzyczna szkoła średnia im. Mstisława Dobużyńskiego na Zwierzynie w Wilnie, którą postanowiono przenieść do szkoły średniej na

Łukiszkach. W pierwszej ucy się 251 dzieci, chociaż obliczona jest na 630. Tymczasem do szkoły średniej na Łukiszkach uczęszcza 623 uczniów, a mogłoby prawie dwukrotnie więcej - 1180.

Zgodnie z planem, w swobodnych pomieszczeniach miałyby ulokować się litewska szkoła uniwersytecka im. Simona Daukanta, która obecnie gnieździ się w przedszkolu w Łazdynai, dlatego jej wychowankowie na lekcje wychowania fizycznego, prace laboratoryjne z chemii i fizyki muszą jeździć do Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego.

Postanowiono rozpocząć reorganizację dlatego, że działające w Wilnie litewskie szkoły ogólnokształcące są obecnie przepelnione. Jednocześnie w obecnych miejscach jest w szkołach z rosyjskim językiem nauczania.

(ELTA)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 28 kwietnia br. w kraju zanotowano 182 przestępstwa, w tym: 9 obrażeń ciała, 22 chuligańskie ekscesy, 6 rabunków, 145 kradzieży. Skradziono 12 samochodów, znaleziono - 12.

Zanotowano 13 wypadków drogowych i 11 pożarów. Znaleziono zwłoki 11 osób. Zatrzymano 23 podejrzanych o popelnienie przestępstw.

Do tragedii nie doszło

We wtorek przed północą, w centrum Wilna, omal nie wyleciał w powietrze samochód peugeot, do którego był przymocowany ładunek wybuchowy. Na szczęście kierowca auta, którego danych się nie podaje, jadąc ulicą Vasario 16 usłyszał podejrzany dźwięk i zatrzymał pojazd. Telewizja Litewska poinformowała, iż saperzy uśmiekdliwili ładunek około godz. 24 min. 30 w nocy.

Pożary

28 kwietnia o godz. 8 min. 50 wybuchł pożar w zabudowaniu w gospodarstwie D. Zemaitei w wsi Eidukiszkes (rej. jurborski). Ogień zniszczył cały budynek i następnie przetrucił się na sąsiedzie zabudowanie gospodarskie, należące do Kasparycziusa. Pomieszczenie zostało częściowo uszkodzone. Przyczyną pożaru była zabawa V. Zemaiteisa (ur. 1993 r.) z zapalkami. Straty - 1.200 litów. ***

28 kwietnia o godz. 11 min. 40 w wsi Szernai (rej. kłajpedzki) S. A. Mauricas (ur. 1926) rozpałił ognisko

w pobliżu zabudowania gospodarstwa J. Kely, G. Brackusa i K. Joku-bauska. Na skutek silnego wiatru budynek się zapalił. Straty się ustala.

Tajemniczy skarb

28 kwietnia o godz. 9 min. 30 podczas kopania ziemi na teroryum budowy przy ul. Kłajpedos w Wilnie znaleziono wroby ze złota. Ilość i wartość znaleziska ustala się.

Czyje to, czyje?...

28 kwietnia o godz. 18 min. 20 w pomieszczeniu piwnicznym w sklepie „Iki” przy ul. Architektu w Wilnie znaleziono 2 noże oraz broni palną chałupniczej produkcji, przystosowaną do strzelania nabojami małego kalibru.

Podejrzania - to za mało

28 kwietnia o godz. 17 min. 15 w hotelu „Vetrungė” w Kłajpedzie policja zatrzymała podejrzanych o uprawianie prostytucji ob. Rosji K. (ur. 1979 r.) i S. (ur. 1981 r.). Zatrzymano również podejrzanego o stręczycielstwo G. Z. Całą kompanię po przesłuchaniu wypuszczono do domu. Przygotowała I. L.

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Uczciwość kupców i przedsiębiorców poszła w zapomnienie

Nowi i inni Rosjanie

Pod nazwą „nowi Rosjanie” rozumie się powszechnie mało kulturalnych ludzi, którzy zdobyli majątek w niejaki sposób, głównie na handlu paliwami i surowcami oraz z działalności spekulacyjnej. Różnica między nimi a inteligencją tkwi nie w poziomie wykształcenia lub bogactwa, ale w systemie wartości pobudzających ludzi do działania. Dla „nowego Rosjanina” sens życia polega na zamianie dobrego samochodu na lepszy, pięknego domu na jeszcze wspanialszy, cudownej kobiety na zamianę

Często obraz „nowych Rosjan” przedstawia się następująco: malinowa marynarka, na palcach pierścienie z brylantami, na szyi złoty łańcuch, porozumiewają się między sobą przy pomocy specyficznego żargonu, spędzają wolny czas w kasynach i renomowanych zagranicznych kurortach. Nie mówimy już o anegdotach, w których osoba ta chce za wszelką cenę zarobić pieniądze. „Nowy Rosjanin”, to jednak przede wszystkim zawodowiec, świetnie wykształcony, energiczny, przedsiębiorczy i znający języki obce. Większość z nich to ludzie młodzi przed czterdziestką, świetnie orientujący się w każdej sytuacji. W biznesie są agresywni i pozostają z natury liderami. Celem ich działalności jest udowodnienie, że w Rosji można robić korzystne interesy, wierzą, że gospodarka rynkowa jest jedyną możliwą drogą rozwoju ich ojczyzny. Wnieśli oni do świata biznesu nową moralność, którą są zapomniane dobre zasady rosyjskich kupców i przedsiębiorców.

Jest jeszcze inne pojęcie - „inni Rosjanie”. Rozumie się pod nim przedstawicieli z postradzieckich republik muzułmańskich i Kazachstanu. W ślad za Moskwą inne duże miasta rosyjskie odmawiają przyjęcia emigrantów. Osiedlają się więc w małych miejscowościach, na wsi i w takiej głuszy „gdzie koryciek sprasziawajut; parień, ty nie jwierij li? (czy nie jesteś Żydem)”. „Innych Rosjan” miejscowa ludność nazywa Tadzzykami, Uzbekami, Czechenami. Tak jak wczoraj, w swojej azjatyckiej ojczyźnie przeżyli masowy exodus, pożeganie z grobami ojców i oskarżenia, że byli okupantami, tak obecnie bardziej niż inni stają się ofiarami historycznego przełomu.

Początki biznesu

A zaczęło się wszystko od pięciu uchwał Rady Ministrów ZSRR. Dwie o joint venture opublikowano 13 lutego 1987 r. (nr 48 i 49). Trzy tygodnie później, 5 marca, pojawiły się kolejne uchwały Rady Ministrów ZSRR, dotyczące tworzenia spółdzielni w sferze żywienia zbiorowego i produkcji towarów powszechnego użytku. Chociaż joint venture nie stały się lokomotywami radziecko-rosyjskiej gospodarki, to przestały być egzotyczne. Za to nazwy pierwszych spółdzielni i ich założycieli są po upływie wielu lat znane. Spółdzielnia Mikrodin dla późniejszych szefów ZIL i Norylskiego Niklu. Dyrektor spółdzielni Pezika Bryncalov, był kandydatem na prezydenta Rosji, a w ubiegłym roku jego firma była największym producentem leków w Rosji. Spółdzielnia MMM braci Mawrodi na długo przed Federalną Komisją Papierów Wartościowych nauczała Rosjan, jak „pracować” z papierami wartościowymi. Ludzie zrozumieli, że socjalizm się skończył, kiedy szef małej firmy Bioprocess K. Bendukidze wykupił w maju 1993 r. za czeki prywatyzacyjne 18 proc. akcji Uralmaszu, chluby radzieckiego przemysłu maszynowego. Pięć lat później, jako przewodniczący rady dyrektorów Uralmasz-Zawody (m. in. maszyny budowlane, urządzenia dla przemysłu wydobywczego), doprowadził do utworzenia strategicznego aliansu ze spółką Izorskije Zawody (m. in. reaktory jądrowe). Zdaniem specjalistów, nowy strategiczny alians będzie kontrolował od 45 do 100 proc. produkcji różnych maszyn i urządzeń w Rosji.

Tem samym, po raz pierwszy od 1917 r. część ludzi ośmieliła się żyć lepiej niż aparat partyjny.

Kto był pierwszym przedsiębiorcą

W 1987 r. nie było jeszcze Moskiewskiej Izby Rejestracyjnej. Dokumenty założycielskie spółdzielni przedstawiano do rejestracji w terenowych organach władzy wykonawczej. Tam patrzono na nie ze wstrętem, ale po konsultacjach z rejonowymi komitetami partii były one rejestrowane. Archiwa pogubiły się i możliwości powiedzenia, że ten lub inny był pierwszym biznesmenem są ograniczone. Do tych pierwszych zalicza się m. in. A. Starsielskiego (spółdzielnia Teatralnyj), zarejestrowana 2 lutego 1987 r. i specjalizująca się w przerobie surowców wtórnych) i A. Fiedorowa, założyciela spółdzielni Kropotkinskaja 36 i właściciela pierwszej w ZSRR prywatnej kawiarni. Znani biznesmeni pierwszej fali mieli różne losy, ale podobne charaktery. Zawsze chcieli zarobić więcej niż wczoraj.

Opodatkowanie w tamtych latach wspomina się jak bajkę z 1001 nocy. Pierwszy rok pracy spółdzielni - 3 proc., drugi - 5 proc., trzeci - 10 proc. Parę lat później było już inaczej - 20, 40 i 60 proc. Przedsiębiorstwa państwowe nie płaciły do 1990 r. żadnych podatków. Opodatkowanie zysku joint venture wynosiło 30 proc. i to po 2 latach wakacji podatkowych. Co mają mówić obecnie ci, którzy oddają do 95 proc. zysku. Dolarowym milionerem można było zostać po przeprowadzeniu jednej transakcji. Rentowność operacji w wysokości 1000 proc. była czymś normalnym. Na początku „rekiet” był zjawiskiem marginalnym, bo byli to zwyczajni chuliganicy. Można im było, jak mówili Rosjanie „nabit mordu”. Ale szybko słowo krysz (opieka zorganizowanych grup przestępczych nad firmami) stało się nie mniej ważne niż licencja, upoważniająca do wywozu towaru za granicę.

Na początku lat 90., wraz z szerokim wyjściem firm rosyjskich na rynek zagraniczny, wszyscy sprzedawali wszystko. Powstające nie wiadomo skąd firmy wywoziły metale kolorowe po podejrzeniu niskich cenach, kołchozy sprzedawały ostatnie zapasy nawozów itd. Później hitem był handel zaawansowaną technologią. Handlarze - walizkowcy - przywozili komputery i sprzedawali je struktorem państwowym, ponadto wwozili wtedy więcej odzieży i obuwia do Rosji niż działający oficjalnie importerzy. Handlem walizkowym zajmują się obecnie od 10 do 30 mln Rosjan, a jego wielkość oceniono w ub. r. na 16 mld dol.

Potem lepszym interesem był handel surowcami. Niektóre firmy dzierżawiły np. kopalnie węgla w Kuzbasie, budowały do nich dojeżdżające linie kolejowe i kontrolowały 20 proc. eksportu węgla w kraju. Skończyło się to, kiedy znacznie wzrosły opłaty za transport.

Źródła zysku

Stworzyć kapitał wyjściowy, to jedna sprawa, a druga - uczynić go jeszcze rentownym. Jakie więc były źródła zysku? Pierwszym było zarządzanie budżetem. Co roku Kreml publikował listę około dwudziestu banków tworzących unikalną dla rosyjskiej rzeczywistości instytucję uprawnionych banków komercyj-

nych, tj. agentów rządu federalnego i podmiotów Federacji Rosyjskiej do obsługi ich budżetów, operacji handlu zagranicznego, sanacji przedsiębiorstw - dłużników, obsługi konkursów prywatyzacyjnych itd. Państwo zlecało bankom wykonanie niektórych swoich funkcji w zamian za wcześniej określone wynagrodzenie komisowe, ulgowe warunki udziału przy podziale majątku państwowego itd. Chodziło o wielkie pieniądze i każdy bank chciał wejść do elity. Nie było to proste, bo wybór uprawnionych banków dokonywany był również według nieformalnych kryteriów, gdzie duże znaczenie miały znajomości prywatne, utrzymywane z przeszłości.

Drugim źródłem zysku był dług państwa. Aby móc finansować deficyt, państwo od lat uciekało się do masowej emisji krótkoterminowych obligacji państwowych o dużej rentowności. Była to szansa dla banków, które spekulowały na rynku długu wewnętrznego.

Trzecim źródłem, to aukcje zastawne (ros. zalogowyje aukciony), na których uzyskiwało się prawo kredytowania rządu pod zastaw akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw będących własnością federalną. Przed aukcją specjalna komisja określała skład jej potencjalnych uczestników, początkową cenę pakietu akcji itd. Ewentualnie nabywca przekazywał ofertę o wysokości kredytu. Zwycięzca podpisywał z ministerstwem finansów umowę i w zamian za kredyt dostawał w zastaw akcje, a także miał prawo głosu na zebraniach akcjonariuszy.

Tego typu transakcje wiązaną wymyśliła w sierpniu 1995 r. grupa bankierów na czele z Walerijem Potaninem i zaproponowała ją rządowi. Propozycja została zaakceptowana i to stało się sensacją. Po upływie roku minął termin zastawu otrzymanych przez banki akcji. Państwo ich nie wykupiło i w tej sytuacji stały się one właścicielami dużych pakietów akcji wielu firm.

Wielu obserwatorów zachodnich uważa, że w wyniku tych aukcji grupa rosyjskich przedsiębiorców nabyła za bezcen ogromne bogactwa. Wiele firm kupiono za przysłowiowe kopiejkę, bo zachodni inwestorzy nie ryzykowali nawet milionem dolarów. Rosjanie rozumieli, że udział w aukcjach depozytowych był korzystny, bo po upływie czasu, ceny na nabyte firmy będą o wiele wyższe.

Obserwatorzy podkreślają, że rosyjscy przedsiębiorcy odeszli od „grabięczego kapitalizmu”, kiedy tania nabywano firmy od rządu. Teraz próbują nauczyć się efektywnego zarządzania tym, co posiadają. Przykładem może być W. Potanin, jeden z założycieli holdingu Oneximbank, w skład którego wchodzi bank Onexim, jako bank komercyjny, MFK-Rennessans, jako bank inwestycyjny, firma ubezpieczeniowa; firmy, gdzie holding ma znaczne udziały jak np. spółki Swiazinvest, Norilskij Nikiel, Sidanko, Pierskiest Motory, gazety „Izwestia”, „Komsomolskaja Prawda”, radiostacja Europa Plus.

Po analizie składu finansowo-przemysłowej elity Rosji można wyróżnić dwie grupy jej przedstawicieli. Pierwszą, tworzą reprezentanci kapitału zromadzonego w Rosji i następnie wywozonego za granicę. Nazywa się ich umownie w Rosji „kapitalowampirami”. Drugą część elity, tzw. producentów (ros. proizwodstwienniki) łączą ściśle więzi z rosyjskim przemysłem. Jej własna przyszłość jest silnie sprzężona z perspektywami rozwoju gospodarki Federacji Rosyjskiej.

Siedmiu wspaniałych

Chodzi o siedmiu biznesmenów, którzy podzieliли się Rosją. Rosjanie nazwali ich „Siembankorszczy-na”, przez analogię do siedmiu bogarów (Siembajorszczyzna), którzy w XVI wieku podzieliли się krajem, korzystając ze słabości cara Borysa Godunowa. Wspomniana siódemka to:

- Borys Bierieczowski, władca imperium, obejmującego ropę (Sibnieft), media (kanał telewizyjny ORT) i samochody (firma LogoVAZ).

Tą ostatnią firmę założył Borys Bierieczowski na początku lat 90., kiedy zajmował się jeszcze zawodowo matematyką w jednym z moskiewskich instytutów. Na mocy porozumienia zawartego z producentem samochodów Lada w Togliatti, LogoVAZ kupował samochody po znacznie niższych cenach eksportowych, a następnie sprzedawał je na rynku wewnętrznym po cenach rynkowych. Zawsze twierdził, że przedsiębiorcy powinni wzmacniać swoją rolę polityczną w życiu kraju (był zastępcą sekretarza Rady Bezpieczeństwa FR), ponieważ istnieje niebezpieczeństwo powrotu systemu komunistycznego.

- Aleksander Smoleński za czasów Michaiła Gorbaczowa budował w okolicach Moskwy domy dla działaczy partyjnych. W 1989 r. założył bank Stoliczny, aby zdeponować w nim swoje oszczędności. Stoliczny był pierwszym rosyjskim bankiem uczestniczącym w programie EBOR, który dotyczył kredytowania rosyjskich importów. Dzięki umowie z EBOR otwierane przez Rosjan akredytywy potwierdzane były przez znane banki zachodnie, takie jak Bank of New York, Deutsche Bank, Commerzbank, Dresdner Bank. Dzisiaj Smoleński stoi na czele dużej prywatnej grupy bankowej SBS-Agro. On i jego eksperci zajęli się opracowaniem projektu ustawy o państwowym Rosyjskim Banku Rolnictwa, który ma uczestniczyć we wszystkich przedsięwzięciach związanych z kompleksem żywnościowym. Ma on dysponować środkami budżetowymi i zagranicznymi kredytami, przeznaczonymi na rozwój rolnictwa i przemysłu spożywczego. Smoleński liczy, że to właśnie Agroprombank, wchodzący za skład SBS-Agro, będzie obsługiwał większość federalnych programów rolnych, bowiem posiada sieć ponad tysiąca oddziałów. Rossielchozbank tyłu oddziałów nie będzie miał, bo państwo nie ma na to pieniędzy. Ponadto, Smoleński jest kolekcjonerem malarstwa holenderskiego, posiada akcje pierwszego kanału telewizyjnego państwowej ORT i kontroluje dziennik „Kommiersant”.

- Michaił Fridman (Alfa-bank), największy w Rosji producent cementu. - Władimir Winogradov, prezes zarządu Inkombanku, król producentów wyrobów ceramicznych (pod względem ich konsumpcji, Rosja zajęła w ub. r. drugie miejsce na świecie po USA - odpowiednio 9,6 i 22 proc. światowego spożycia). - Władimir Gusiński, król meidiów (holding Most-Media). - Władimir Potanin i Michaił Chodorowski, kierujący holdingiem Juksi, dysponujący największymi na świecie zapasami ropy (3,2 mld t ropy i gazu). Pod względem wielkości wydobycia Juksi zajmuje trzecie miejsce na świecie (65 mln t, tj. 22 proc. wydobycia w Rosji).

Wszystcy - ukończyli wyższe studia techniczne z wyjątkiem Potanina (absolwenta Moskiewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych MGIMO) i Bierieczowskiego - znaleźli się w pierwszej dziesiątce listy 50. najbardziej wpływowych

rosyjskich przedsiębiorców w 1997 r., opublikowanej przez Agencję Informacji Gospodarczej wspólnie z tygodnikiem „Ekonomika i Żizn”; na liście 600 najbardziej wpływowych finansistów świata, opracowanej przez „Global Finance”, widnieje cała siódemka; czterech z nich znalazło się na liście najbogatszych w świecie w ub. r., zarządzanej przez „Forbesa”: Bierieczowski (97. miejsce na świecie, którego majątek oceniono na 3 mld dol., M. Chodorowski (2,4 mld dol.), W. Potanin (700 mln dol.) i W. Gusiński (400 mln dol.). Tylko W. Potanin znalazł się na liście najbardziej wpływowych rosyjskich polityków w ub. r., opublikowanej przez tygodnik „Eksper”.

Dialog z władzą

Na początku lat 90. biznes prowadził nieformalny dialog z władzą. Klubową metodę utrzymania takich kontaktów wprowadził pierwszy w Rosji Jegor Gajdar, twórca klubu Wzajemnie, gdzie dyskutowali przedsiębiorcy, politycy i dziennikarze. Potem nastąpiła era niezującego już Iwana Kiweli, który założył Radę Rosyjskiego Biznesu i VIP-Klub. Dziennikarzy usunęto z sali obrad i dialog stał się bardziej nieformalny.

Wraz z wpływem lat, wpływ przedsiębiorców na bieg wydarzeń politycznych stawał się coraz bardziej widoczny. B. Bierieczowski, który wziął aktywny udział w opracowaniu dla Borysa Jelcyna i Aleksandra Lebedia strategii działania w wyborach prezydenckich 1996 r., teraz wraz z Gusińskim, Smoleńskim i Chodorowskim zebrał 10 mln dol., w celu finansowego wsparcia kandydata generała Lebedia w wyborach gubernatora Krasnojarska. Powodem są nie tylko bogactwa Kraju Krasnojarskiego (aluminium, gaz w zagłębiu Kowytkińskim), ale i długofalowe cele polityczne. B. Bierieczowski w telewizyjnym programie „Itogi” (22 marca br.) tak określił rozkład sił politycznych przed wyborami prezydenckimi w 2000 r.: Borys Jelcyn, Wiktor Czernomyrdin, Borys Niemcow zapewniają ciągłość władzy, ale nie są wybrani; Jurij Łuzkow, Giorgij Żiganow i Aleksandr Lebedź tej ciągłości nie zapewniają, ale są wybrani. A zatem co robić, by nie popełnić błędów?

Trzeba postawić na dwóch kandydatów, po jednym z każdego obozu.

Opodcząć na daczach

Ludziom mającym wpływ na gospodarkę żyje się dobrze. Świadczą o tym elegancie daczce wzdłuż Szosy Rubliewo - Uspienskiej, tuż pod Moskwą.

W mikrorejonie Nikolina Gora mają swoje daczce artyści - Nikita Michajłow i Andrej Michajłow-Konczalowski, Wiaczesław Tichonow, filmowy Stirlitz. Są to również Sosny - daczce Rady Ministrów. W Czi-gasowo - biznesmeni i politycy. Taki sam skład wypoczywających jest i w Uspienskoje. W mikrorejonie Gorki-2 - politycy i biznesmeni, Jelcyn, Bierieczowski i mer Moskwy Łuzkow. Taki sam skład jest i w Żukowce - Żiganow, Tiażłow - gubernator obwodu moskiewskiego; Siergiej Jastrzembski - rzecznik prezydenta Jelcyna, Jegor Gajdar. W mikrorejonie Pietrowo-Dalnieje mają swoje daczce znani szefowie (ros. awtoritity) zorganizowanych grup przestępczych.

prof. Marek KOSTRZEWSKI

„Rzeczpospolita”



Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego” KWIECIEŃ nr 4 (25) Rok VI

Harczerem być - to wcale nie wada, Harcerką być - każdej wypada...

„Gdybyś ty wiedział, co ludzie o tobie mówią. Jak przeinaczają twoje słowa i czyny. Jakie przypisują ci czyny i słowa. Ile oszczerstwa, obmowy, plotek, złośliwości, ironicznych żartów krąży na twój temat. Czasem dochodzi do ciebie ta fala zawiści. I wtedy dopiero czujesz, jak jesteś osaczony przez spojżenia, szepoty, wtykające palce. Wtedy dziwisz się, że ludzie na ulicy odpowiadają jeszcze na twój ukłon, że ci jeszcze rękę podają na przywitanie. I im więcej będziesz pracował, angażował się, poświęcał, tym gorzej będą o tobie mówili - taka jest cena każdego bogatego życia.

A czy nie można by inaczej? Można. To żyj szczerze, nie narażaj się nikomu; będą cię ludzie chwalili, będą ci przytakiwali, będą ci się klaniali. Tylko nie myśl, że będziesz wtedy chrześcijaninem”

...i harcerzem - takie słowo chciałoby się dodać do treściwych rozważań ks. Mieczysława Malińskiego.



W kwietniu w Wilnie gościliśmy dwóch kolarzy - harcerzy, którzy przybyli do nas z Polski. Są to harcistrz Bolesław Zajickę i podharcistrz Bernard Mikołajczyk.

Opowiedzcie o sobie i o tym, co robicie na co dzień.

Druh Bolesław: Prowadzę drużynę harcerską „Boryczanie”. Przez Milcz - miejscowość gdzie mieszkam - przepływa rzeka Borycz. Stąd też pochodzi nasza nazwa. Nazwaliśmy się tak 40 lat temu czyli drużynę harcerską prowadzę lat czterdzieści, więc dość długo.

Druh Bernard: Jestem emerytem. W harcerstwie pomagam podczas akcji letniej, zazwyczaj w kwaterym.

Jaki jest cel waszego pobytu na Litwie?

Druh Bolesław: Jak już powiedziałem, prowadzę drużynę 40 lat. Dostaliśmy z Głównej Kwatery adres szkoły im. Jana Pawła II i przyjechalśmy, by uczcić urodziny drużyny kontaktem międzynarodowym. Chcielibyśmy, by harcerze z Litwy przyjechali do nas, do Milcza, a my na Litwę.

Jest to wasza pierwsza dłuższa wędrowka?

Druh Bolesław: Uprawiamy kolarstwo już od dawna i moje największe przeżycie kolarskie było wówczas, gdy startowałem w rajdzie kolarskim dookoła świata. Rajd ten organizowali Amerykanie - stowarzyszenie dla niepełnosprawnych. Przejechałem całą Irlandię, całą Anglię aż do Paryża - to był etap trzeci. Później zakwalifikowano mnie do piątego etapu - z Wiednia przez Czechy, Polskę, Białoruś do Moskwy. Jechałem dobrze, bo byłem przygotowany.

Zostałem zaproszony na bezpłatny rajd po Stanach Zjednoczonych Ameryki (1996r.). Zaczynaliśmy swą wędrowkę w Los Angeles, następnie Santa Fe, Santa Luise i stąd do Waszyngtonu, gdzie było ogromne zakończenie pod Biały Domem.

Druh Bernard: W 10 rocznicę wybuchu elektrowni atomowej w Czarnobylu uczestniczyłem w Bolkiem w rajdzie dookoła Białorusi. Został on zorganizowany dla osób niepełnosprawnych. Trwał on od 9 kwietnia do 10 maja '96 i został zakończony w Brabinie na Białorusi.

Nasza kolarska turystyka trwa od dość dawna. Uczestniczyliśmy nie tylko w rajdach zagranicą, ale również i w Polsce. Na przykład w ubiegłym roku Polskie Radio organizowało akcję „Lato z radiem” w różnych miastach kraju. Jeździliśmy do 10 miejscowości i tam spotykaliśmy się z grupą radiowców, którzy organizowali tą akcję.

Jeździmy dużo po kraju i w ogóle odpoczynek tzw. jogging jest przede mną uprawiany od 20 lat. W ubiegłym roku byłem też na dużej imprezie biegowej w miejscowości Biel w Szwajcarii. 100 km pokonałem w ciągu prawie 14 godzin.

Druh Bolesław: Chciałbym dodać, że podczas pobytu papieża w Wroclawiu postanowiliśmy za nim jechać bez przerwy. Muszę przyznać, że się udało. Przejechaliśmy 488 km!

Można powiedzieć, że wędrowki na rowerach sprawiają wam przyjemność?

Druh Bolesław: Na pewno! Nie wyobrażam sobie życia bez jazdy rowerowej.

Druh Bernard: W moim przypadku tak samo. Są różne warunki, nieraz ciężko to przychodzi, ale przygotowujemy się w ciągu całego roku. Imprezy, które chcemy zaliczyć, zazwyczaj doprowadzamy do końca.

Opowiedzcie o swoich ostatnich przygodach na trasie.

Druh Bolesław: Opowiem przegodę z rajdu dookoła świata. Dojeżdżaliśmy do Paryża ogromną ławą, ponieważ na każdym etapie jechało około 40 niepełnosprawnych kolarzy. Na trasie dołączyła większa ilość zawodników. Do Paryża wjechało ponad 1 000 rowerzystów. Droga była bardzo szeroka i naraz skreślił się w lewo. Nagle wjechaliśmy w o polowę węższą drogę. Policja to jakoś przeoczyła i zaczęliśmy się zbijać. Akurat jechałem w pierwszym szeregu i, niestety, uderzyłem w samochód. Zrobiłem przez cały samochód kółka wraz z rowerem. Wszyscy zastanawiali się, co się ze mną stało. Szybciutko wstałem, wzięłem rower. Widelki były zgięte, więc koledzy pomogli mi je naprawić, do Paryża wjechałem własnym rowerem.

Druh Bernard: Opowiem o ostatnich przygodach na trasie do Wilna. Po noclegu w Sejnach

przekroczyliśmy granicę w Ogrodnikach z zamiarem dojechania do Wilna w ciągu 10 h. Niestety, po 20 km jazdy silny wiatr spowodował, że jechaliśmy z szybkością góra 12 km/h. Nasze przewidywania zakończyły się fiaskiem. Przed Wilnem spotkał nas silny deszcz i cała podróż trwała 13 godzin, a trasa stanowiła - 170 km.

Zwiedziliście już miasto, więc jak się wam podoba Wilno?

Druh Bolesław: Wilno porównuję do Krakowa, wspaniałe zabytki. Wszędzie, gdzie nie spojrzysz - wieże kościelne. Wywarła na nas wrażenie Ostra Brama. Poszliśmy na Rosnę i tam chodziliśmy ponad 2 godziny. Wilno - to fantastyczne miasto.

Druh Bernard: Na Rosnie rozmawialiśmy ze starszym panem. Zapytałem go, co tu jeszcze jest polskiego. Odpowiedział, że wszystko, co widzimy, jest polskie.

Może chcielibyście coś przekazać naszym Czytelnikom?

Druh Bolesław: Chcielibyśmy pozdrowić wszystkich harcerskim „Czuwaj” i chcielibyśmy gościć w Milczu grupę harcerzy z Litwy. Pokażemy Wrocław za słynną Panoramą Raclawicką.

Druh Bernard: Dołączam się do pozdrowień i chciałbym, by spotkanie w Milczu doszło do skutku.

Dziękuję za rozmowę.
Agata KORWIEL trop.
9 WDH „Viator”

Urodziny na rowerze

KRONIKA
WYDARZEŃ '98

27-29 marca harcerki i harcerze ZHPnL uczestniczyli w Rajdzie „Meksyk” w Warszawie. Były trzy patrole (2 żeńskie i 1 męski). Grupa starszoharcerska realizowała oddzielny program, zaproponowany przez Krag Starszoharcerski Camelot. Znalazło się w nim m. in. spotkanie ze skarbnikiem „Wspólnoty Polskiej” p. Agnieszką Bogucką.



W pierwszej połowie kwietnia harcerki z 4 WDH „Trop” pomagały Towarzystwu Dobroczynności w roznoszeniu paczek żywnościowych.

3 kwietnia ukazał się Biuletyn Informacyjny Zarządu. Zamieszczono w nim zostały rozkazy Naczelnicstwa, informacje o najbliższych imprezach i kursach, a także „Czarna lista dłużników”, czyli wykaz drużyn, które nie rozliczyły się ze skarbnikiem ze składek członkowskich.

4 kwietnia 5 WDH „Stop” i 6 WDH „Stokrotki” organizowały w Kalwarii Wileńskiej spotkanie Marzanny dla Organizacji Harcerzek ZHPnL.

10-13 kwietnia gościnnie szkoła im. Jana Pawła II przyjęła grupę harcerek i harcerzy z Warszawy.

13 kwietnia Smigus Dyngus i spotkanie wielkanocne w drużynach.

14 kwietnia odbyło się poszerzone posiedzenie Zarządu. Omawiano zbliżające się spotkanie Komisji Instruktorskich z chętnymi zdobywania stopnia p.w., system kształcenia w ZHPnL oraz zbliżające się akcje letnią. Została powołana komisja ds. akcji letniej.

16 kwietnia obradowała Rada Drużynowych. Zostały ogłoszone kategorie drużyn. Dłużnicy rozliczyli się ze skarbnikiem ze składek.

17-19 kwietnia odbyła się II część kursu zastępowych SOSNA '98 (Organizacja Harcerki). Uczestniczyły 22 drużyny (z nich 3 organizatorki). Patenty zastępowych otrzymało 9 druhen.

19 kwietnia „czynnie działały” Komisje Instruktorskie OH - rek i OH - rzy ZHPnL.

23 kwietnia pod przewodnictwem Kapelana naczelnego ks. Mirosława Balcewicza spotkali się drużyny i druhowie w Katedrze, a następnie ruszyli na Górę Trzech Krzyży, by uczcić dzień św. Jerzego - patrona harcerzy.

25 kwietnia odbył się związkowy dzień czystości.

W NAJBLIŻSZYM CZASIE

1-3 maja przyjeżdża ok. 70 - osobowa grupa harcerzy i harcerzek z Chorągwi Wielkopolskiej ZHR. Goście zwiedzą Wilno, Troki, Rumszyski. Odbędą się robocze spotkania z Naczelnictwem. W piątek wieczór będzie wspólne ognisko, na które są zapraszone wszystkie drużyny ZHPnL.

Delegacja ta weźmie udział w obchodach 3 maja w Wilnie.

8-10 maja jest II część Kursu Szkoła Liderów (KADRA 2000) w Mickunach.

14 maja obraduje Rada Drużynowych. Po niej komendanci obozów składają Komisji dokumenty niezbędne do zatwierdzenia obozu.

... pamiętamy o was i przesyłamy serdeczne pozdrowienia wielkonoce... - takiej i podobnej treści świąteczne pocztówki otrzymaliśmy od naszych przyjaciół z różnych stron świata. Kartki pełne ciepła, słów sympatii i radosnej nowiny, że Pan zmarzył chwiał. Dziękujemy za pamięć naszym przyjaciołom jak z zagranicy, tak i drużynom i zastępom z Nowej Wilejki i Szumska.

W imieniu Zarządu
p.hm. Adam Błaszczewicz
Przewodniczący ZHPnL

ZNÓW NA FALACH

Coraz częściej słyszymy o harcerstwie. O działalności naszych harcerzy szeroko informuje nas „Wileńska Gazeta Harcerska”, ukazująca się w każdy ostatni czwartek miesiąca, a obecnie również radio...

Jesienną ubiegłego roku każdą sobotę na antenie polskiego radia „Znad Wilni” słyszeliśmy głosy naszych harcerzy - Bożeny Śniezko i Aleksandra Szegzdy, którzy z dużym zaangażowaniem nadawali wiadomości i ciekawostki harcerskie. Znalazły się tam także wiadomości o imprezach szkół wileńskich i rejonu wileńskiego. Ale, niestety, wszystko, co dobre, kiedyś się kończy...

Zawsze w życiu bywają (występują) dni gorzej i lepsze, a lepsze dni audycje przeminęły. Od grudnia ub. roku nie ma nas w „Znad Wilni”. Nie wszyscy rozumieją, co dla

harcerzy znaczy ten program. Audycja „Akwarium”/bo taką nosiła nazwę/ musiała przerwać swą działalność. Ale od jakiegoś czasu znów świeci nam słońce...

Znów jesteśmy na antenie i możecie nas słuchać co drugi piątek na antenie drugiego programu Litewskiego Radia w czasie nadawania audycji w języku polskim o 17.30.

Kto chce więc dowiedzieć się o harcerstwie, o harcerskiej działalności, imprezach, zachęcamy do słuchania nas co drugi piątek. Najbliższa audycja już jutro.

DO USŁYSZENIA!

dh. Anna Bartoszewicz ochotn.
dh. Agata Korwiel trop.
9 WDH „Viator”

Warszawa staje się bezsilna wobec napaści wroga i szuka pomocy. Harcerze włączają się do walki, tworząc „Szare Szeregi”. Robią co mogą, by chociaż trochę ulżyć Ojczyźnie. Niestety, siły powoli ich opuszczają. Zwracają się do braci i siostr z ZHPnL o czasowe wsparcie. W Związku zaczyna się gotować. Drużynowi szkolą swoich harcerzy i harcerki we wszystkim, co może się przydać na wojnie - zbugie. Zarząd czuwa nad sytuacją, z dokładnością typuje się mogących sprawnie działać. Po kilku wyczerpujących dobach 40-osobowa grupa wyruszyła potajemnie w nocy z Wilna spod najbezpieczniejszego w owym czasie miejsca - szkoły im. Jana Pawła II. Dowództwo nad nimi objął druha Artur Waluczko - harcerz o niewysłowio-

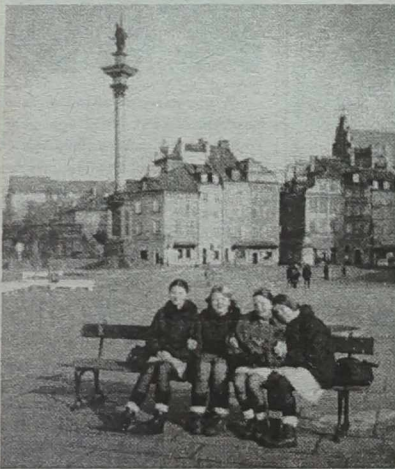
nym sprycie i rozumie. Dobrymi radami wspierali go Druha Przewodniczący Adam Błaszczewicz kryjący się pod kryptonimem „dyrektor”, Alina Klewiado - „Kraska”, Alina i Mirek Korwin- Piotrowscy i my wszyscy też.

Czas w drodze mijał nam bez usterek, tylko na granicy bardzo podejrzliwie nam się przyglądano. Nic po sobie nie daliśmy znać, więc puścili nas na okupowany teren Polski. Z nastaniem świtu dotarliśmy do Warszawy. Początkowo schroniska nam

glądało najlepiej. Wkoło krazili ludzie ciemno ubrani. Prawie całkowicie zasłaniali twarze. Jednakże co chwilę słyszeliśmy cichutkie, ale stanowcze „Czuj!” od młodzieży. Dodawało nam to otuchy.

Z nastaniem wieczoru dziewczyny zawiązo na bazę jednego z hufców warszawskich, chłopaki znaleźli się na innym końcu miasta. Natomiast starszyzną przyjęto do klasztoru przy Starszoharcerskim Kregu „Camelot”. Na bazach działo się wiele przed jutrzejszą akcją: skupiające ko-

„Cierpię więc jestem, myślę więc jestem”



udzielił Dom Polonii, bo tu było najbezpieczniej. Władza naradzała się między sobą jak nas przewieźć do odpowiedniego miejsca, my tymczasem postanowiliśmy zbadać stan stolicy.

Młodsze osoby, które były w stanie kierować mniejszymi gromadami wśród nas nazywano patrolowymi. Wytypowaliśmy spośród nas dwie najodpowiedniejsze dziewczyny i chłopaka - Angelikę Puzanową, Małgosię Koszewską i Roberta Kierula. Miasto nie wy-

minki, prymitywne oglądanie filmów, ostatnie formalności.

Wczesny poranek, a my już na trasie. Na punktach było wiele pracy do wykonania. Raz - napisać fałszywy list do Niemców, drugi - opatrzyć rannych, trzeci - namalować optymistyczne obrazki jutra. Przez nieostrożność zostałam uwięziona i odwieziona do więzienia dla niebezpiecznych szpiegów (obecnie znajduje się tam muzeum), natomiast dziewczyny z patrolom ruszyły dalej trasą na pomoc. Miały do przebycia jeszcze spory kawałek drogi, ale nie zważając na wszystko zdołały wykonać zadania, przewieźć niespostrzeżenie rewolwer i nim „wyrzucić” gestapowców uwalniając wszystkich jeńców. Było jeszcze wiele sytuacji, dzięki którym poznało się wielu prawdziwych harcerzy.

Nasze patrole nie wykazały się tak dobrze jak patrole z ZHR, to jed-



nak ktoś mądry powiedział, że grunt to bądź udział, a nie zwyciężać. Potwierdziło się jeszcze raz przekonanie, że harcerze to jedna rodzina..., bo harcerze

ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej mogli liczyć na nas, a my na nich. Oby tak zawsze!

dh. Gośka
Fot. Julia Darjina

LAS KWITNĄCYCH SOSEN

Organizacja Harcerek naszego Związku wspina się coraz wyżej ciernistymi szczeblami ku gwiazdom. Bardzo ważnym krokiem jest zorganizowanie i przeprowadzenie I części kursu zastępowych SOSNA'98.

Dlaczego akurat sosna? Jest to drzewo, które nosi u nas miano pospolitego. Może rosnąć i rozwijać się nawet na piaskach i nic nie stoi jej na przeszkodzie, by wydawać owoce. Tak samo bez zastępów nie istniała by żadna drużyna, a bez niej nikt nie słyszałby o żadnej organizacji. Oczywiście, żaden to zastęp bez zastępowej. To od niej przede wszystkim zależy powodzenie, rozwój i sprawność działania powierzonych jej druhen.

Znam wiele zastępowych, które nie mają niebieskiego pojęcia o prowadzeniu zastępu. Zazwyczaj zbiórka ma charakter tylko i wyłącznie musztrowo - informacyjny. Pamiętam, kiedy przed kilkunastoma miesiącami zostałam zastępową, dziewczyny były w takim samym wieku jak ja, ale z dłuższą „historią harcerską”. Zarzucały mi, że powinnam z nich brać przykład lub pytały czego je nauczę, itp. Po pewnym czasie znalazłyśmy kompromisowe rozwiązanie: poprowadziłam zastęp dziewcząt nieco młodszych ode mnie. Natomiast starsze znalazły swoje miejsce gdzie indziej.

Sporo czasu minęło zanim zrozumiałam co do czego. Obecnie mam w zastępie mocne drużyny i, sądząc, że tylko połowa w tym mojej zastępie.

Choć już prowadzę zastęp, to

jednak pojechałam na kurs. Wiedza jeść nie prosi. W budynku szkoły litewskiej w Mejszagole drużyny Alina Klewiado, Alicja Tumas, Irena Czepulyte i Zyta Kołossowska wprowadzały w życie swoje zamiary, czyli dzieliły się wiedzą, dyskutowały i w ogóle pomagały zrozumieć sens bycia zastępową.

Byłyśmy podzielone na zastępy. Tak też łatwiej było prowadzić zajęcia w grupach planowane stopnie i sprawności, obrzędowość/ Program kursu nie ograniczał się wyłącznie do zajęć. Kapelan naczel-

ny ks. Mirosław Balcewicz użyczył nam swojej plebanii do oglądania filmu o zastępie „Czarne stopy”, a także poczęstował gratisowym obiadem. „Mejszagolska mafia” z nieukrywaną ciekawością przyglądała się naszym śpiewkom, płaśnaniu i pieczonym kiełbaskom przy ognisku. Poczciwa drużyna Justyna nie rozstawiała się ze

swoją gitarą, bo kursantki ciągle powtarzały „Justa, zagraj jeszcze...”. Ostatniego dnia, jak to zazwyczaj, śniadanie, sprzątanie. Na apelu ogłoszono pracę domową, na podstawie której przede wszystkim zostaną przyznane patenty zastępowej.

Piszę z II części kursu tuż po powrocie z Kolonii Wileńskiej. I chociaż bardzo mi się chce spać, to jednak postaram się króciutko opisać swoje zadowolenie z całej imprezy i szczęście z otrzymanego patentu.

Na I części kursu zjawiłam się z kilkugodzinnym opóźnieniem i dało się zauważyć pewien odciętą rozpaczy na twarzach komendy. Staawiło się 19 druhen z 33 obecnych na poprzednim spotkaniu.

Sądząc, że nie jest to wina komendy, a tylko kursantek. Komuś nie zależało na zdobyciu wiedzy, ktoś nie zrobił „pracy domowej” lub nie dostrzegł sensu w przyjeździe na kurs. W programie nie było monotonii. Zajęcia były jak najbardziej korzystne, różnorodne i warte uwagi. Mówiły do nas nie tylko starsze drużyny, ale zawiątała też pani psycholog Zofia Saletis. Ba, nawet radio nami się zaciekało. Niestrudzony ks. Daniel Dzikiewicz odprawił uroczystą Mszę św. w kościele w Kolonii. Po tym przyszedł czas na wspólne rozmyślanie o Bogu, modlitwie i sensem bycia sobą.

Wieczorem komenda zaczęła dziwnie się uśmiechać. Nasza intuicja nas nie zawiodła. Ubrałyśmy się na ucztę niezwykłą i czekałyśmy... Śpiewaliśmy, płaśnaliśmy, wydzierałyśmy się - ale bez skutku - Ducha Sosny nie ma. Jednak nie poddawałyśmy się i całą ceremonię powtarzałyśmy wciąż od nowa. Nareszcie stała się rzecz nadzwyczajna. Zjawił się do nas Duch Sosny z Marysieńką /zupelnie jak w Sosence/ i zaczęła najprawdziwsza na świecie ucztę z owocami, kakao, bułeczkami, wydzieraniem się, „Kaciuszą”, tańczeniem i... padnięciem ze zmęczenia. Duch Sosny drwił z nas, że takie poważne harcerzyce, a ucztować nie potrafimy. Może i jest w tym racja. Z wybięciem północy czar przysnął, ulotnił się Duch Sosny, znikła Marysieńka i uspiło nas.

Śniadanie /ser z cukrem/, sprzątanie pod czujnym nadzorem druha ducha i apel zakończeniowy, czyli wręczenie dyplomów zakończenia kursu i patentów zastępowej. Dane mi było z 8 innymi drużnami stanąć w szeregu zastępowych z krwi i kości. Wiem, że patent nie sprawi z nas zastępowych z bajki, a jest drogowskazem w czerpaniu informacji ze studni bez dna.

dh. Gośka
4 WDH „Trop”

Družno, družno fajny zastęp masz



• gra w zielone
• system małych grup

Komenda i kursantki dziękują za pomoc w przygotowaniu i organizowaniu kursu: hm. Misi Jankowskiej (ZHP, Warszawa), dyrekcjom szkół w Kolonii Wileńskiej i Mejszagole, ks. Mirosławowi Balcewiczowi, Przewodniczącemu ZHPnL p.hm. Adamowi Błaszczewiczowi, ks. Józefowi Obrębskiemu, ks. Danielowi Dzikiewiczowi, dh. Justynie Błaszczewicz (9 WDH „Viator”), dh. Marysi Markiewicz (8 MDH „Powstańcy”), dh. Reginie Sawickiej (6 WDH „Stokrotki”). Dziękujemy. Przepraszamy, jeżeli kogoś nie wymieniliśmy.

Wszystko zależy od nas

Z p.wd. Ireną CZEPULYTE pion., założycielką 6 WDH „Stokrotki” rozmawia pionierka Ewa Wolkanowska

Od niedawna w życiu naszego związku można zauważyć nowe twarze z kilkuletnią przeszłością harcerską. Jak się stało, że na pewien czas odeszłaś?

Nigdy nie odchodziłam... nie było żadnej przerwy. Od chwili ukończenia szkoły do dziś jestem opiekunką drużyny. Gdy przyjeżdżam, zazwyczaj się spotykamy, organizujemy różne imprezy, piszemy plany na przyszłość. Zawsze pomagam jak tylko mogę.

Świat sztuki - jest to właśnie to, z czym wiążesz swoją przyszłość?

Tak. Jak najbardziej! Obok pracy szkolnego pedagoga, biorę pod uwagę pracę dekoratora wnętrz, organizatora wystaw... Wszystko zależy od tego jakie propozycje otrzymam za dwa lata - po ukończeniu studiów.

Dla Druhen ze swojej macierzystej drużyny jesteś prawdziwym wzorem. Czym dla ciebie była i jest drużyna?

Drużyna dla mnie? Jest to pewien etap w życiu. Etap bogaty i dużo dający, etap uzależniający. Drużyna była i jest moją rodziną.

Czy kresowe środowisko studenckie w Olsztynie jest liczne?

Nie. Na mojej uczelni studiują cztery znane mi osoby z Litwy. Czym się zajmujesz i interesujesz poza studiami?

Muzyką... która łączy się ze sztuką... Tam, gdzie mieszkam, ciągle ją słyszę...

A wegetarianizm? Przez dłuższy czas byłaś wegetarianką.

Wegetarianizm - zdrowa kuchnia

bez mięsa. Nauczyłam się zdrowo i racjonalnie się odżywiać. A tak w ogóle interesuję się medycyną.

Harcerstwo...

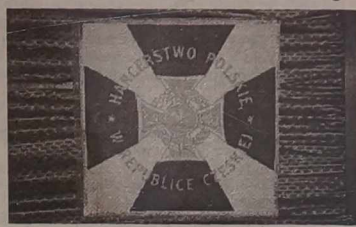
Czy przetrwa? Nie wiem. Wszystko zależy od nas. Harcerstwo daje wiele, uczy sztuki życia...(!)

Dziękuję za rozmowę. Dziękujemy, że jesteś.



Kilka zdań o Harcerstwie Polskim w Republice Czeskiej

Przychodzi rok 1989. Grudzień. Podczas „Aksamitnej rewolucji” dochodzi do odrodzenia po raz czwarty Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji. Udało się to dzięki niestrudżonym działaczom przed - i po wojennego harcerstwa. Kilku z nich działało wówczas w tzw. FORUM OBYWATELSKIM i tam zdecydowali o próbie odrodzenia harcerstwa. Można powiedzieć iż się udało. Utworzono tymczasowe Naczelnictwo, postanowiono się o zarejestrowanie jako samodzielnej organizacji.



TAK wygląda Sztandar Harcerstwa Polskiego w Czechach



zwrócono się o pomoc do ZHP i Polonii na Zachodzie. Udało się natychmiast zorganizować szkolenie drużynowych, nawiązano kontakty z Komendą Chorągwi w Bielsku i Katowicach. Pomoc przyszła z Polski, niestety, z Zachodu ją tylko obiecywano. Do pomocy włączył się również i Konsulat Generalny w Ostrawie, tak jak to czynił przed wojną. Trzeba zaznaczyć, iż obecne HPC powstało na gruzach, nie posiadając przysłowiowego kawałka papieru.

Dzięki niestrudżonym działaczom dziś HPC posiada własny ośrodek KIKULA w Beskidach w Koszarzyskach na 50 osób, dzięki byłemu polskiemu ministrowi obrony bazę na 30 osób, sprzęt sportowo-obronny, własną siedzibę w Cieszynie w budynku, w Parku Sikory, jest wydawcą własnego pisma pt. NASZA GAZETKA. Nie przychodziło to wszystko tak łatwo. Był do tego potrzebny duży wkład, dużo nerwów i dzięki ambicjom ludzi to osiągnięto. Szczępy organizują własne obozy, corocznie jest organizowany RAJD BESKIDZKI i FESTIWAL PIOSENKI HARCERSKIEJ. 85- lecie istnienia HPC obchodzone skromnie, była przygotowana publikacja o historii HPC, niestety brak finansów nie pozwolił na jej wydanie.

Po początkowym entuzjzmie zainteresowanie harcerstwem trochę osłabło. Duży wpływ na ten stan rzeczy ma ubytek dzieci polskiego pochodzenia, małe zainteresowanie rodziców, którzy, niestety, harcerstwa sami nie przeżywali, byli przecież pionierami. Młodzież kuszą inne możliwości wyzycia się: komputery, telewizja, różne zespoły dziecięce i młodzieżowe. Znacznie zmniejszyła się i pomoc ministerstwa na

działalność harcerską. Do władzy doszli Ci, którym na mniejszości nie zależy.

W ubiegłym roku odbył się już trzeci z kolei Zjazd HPC od odrodzenia w roku 1989. Podsumował on działalność za ostatnie dwa lata. Dziś działa 5 szczepli, które istnieją przy pełnych polskich szkołach podstawowych. Działa też 5 samodzielnych drużyn. W całości jest dziś przeszło 500 harcerzy i zuchów. Bardzo znikome zainteresowanie harcerstwem przejawiają nauczyciele, bo to u nas zwąd sfeminizowany. W ramach HPC działa i Harcerski Krag Seniorsa ZAOLZIE. Działa już 20 lat. Działanie nielegalnie i w czasach totalitarnych. Dziś Krag liczy przeszło 70 osób, ludzi w podeszłym wieku, którzy dzięki wychowaniu harcerskiemu przeżyli obozy koncentracyjne, tułaczki wojenne i represje powojenne.

Na ostatnim Zjeździe został wybrany Naczelnikiem Kazimierz Worek, z zawodu inspektor szkolny, jego zastępcą został Marian Piszczek - wnuk przedwojennego Komendanta HPC Józefa Piszczka, zaś przewodniczącym Rady Naczelnej wybrano Bogdana Prymusa - redaktora nac. NASZEJ GAZETKI. Krag Seniorsa działa od początku pod kierownictwem Władysława Sztebla, ówczesnego Naczelnika HPC, który z powodów zdrowotnych przekazał palczkę kierowania organizacją młodszemu.

W czasie tegorocznego Rajdu Beskidzkiego w dniu 9 maja zostanie przekazany harcerstwu po raz pierwszy istnienia HPC sztandar, którego koszty pokryło, można powiedzieć niemałe, ZHP, i częściowo sami zaaliansowani harcerze.

hm. Władysław SZTEBEL
Krag Seniorsa Zaolzie



Fot. Stanisław Ziniewicz

Przypominamy, że w czerwcowym numerze WGH zostaną ogłoszone pytania konkursowe nt. historii harcerstwa. Prawidłowe odpowiedzi są zawarte w ukazujących się odcinkach o „Historii harcerstwa”. By zostać zwycięzcą wystarczy uważnie comiesięcznie nas czytać i za dwa miesiące przesłać prawidłowe odpowiedzi. Konkurs prowadzi drużyna z 6 WDH „Stokrotki” w ramach wymagań na stopnie pionierki i wędrowniczki.

Poprawa sytuacji gospodarczej kraju, stabilizacja życia w drugiej połowie lat dwudziestych, nadała harcerstwu nowy impuls. Pozwoliło to na opracowanie nowych prób na

stopnie i regulaminów zdobywania sprawności. Rozwijająca się prasa harcerska, rosła ilość wydawnictw. Krzepły poszczególne drużyny i środowiska. Organizacja oddziaływała nie tylko na swoich członków, ale i na szersze kręgi młodzieży. Związek zawsze otrzymywał pomoc od państwa, w latach trzydziestych jej zakres został wydawnie zwiększony, co spowodowało poważny rozwój organizacji.

Nie tracono niczego z dotychczasowego dorobku, lecz nie po-

zwalano na to, by harcerstwo się zatrzymało. Młodzież i dzieci trzeba było zachęcać, przyciągać oraz zatrzymać w organizacji. Do tego nie wystarczała legenda i mundur. Każde nowe pokolenie harcerstwa miało swoje problemy i zainteresowania. Harcerstwo potrafiło na te zmieniające się potrzeby odpowiedzieć. Harcerstwo nie bało się nowoczesności, nowych pomysłów; wprost przeciwnie, bez ograniczeń czerpało z najnowszych zdobyczy cywilizacji. W swych początkach

snałą liczbę zwolenników. Od 1917 r. gdy pierwsi wodniacy - harcerze wzięli udział w żeglarskich wyprawach, wiele się zmieniło. Na Bałtyk wypłynął „Zawisza Czarna”, a po nim inne jachty. Młodzież polska spoglądała w stronę morza - okna na świat.

Związek nigdy nie unikał współpracy z innymi stowarzyszeniami i organizacjami, nie stwarzał hermetycznych barier. ZHP był częścią Polski, stawał się częścią kultury narodowej.

Szybko rosnące szeregi wymagały znacznego zwiększenia liczebności kadry instruktorskiej. Powstały szkoły instruktorskie, żeńskie na Buczu, zuchowa męska w

Nierodzimiu; Chorągwie Harcerzy; Warszawską i Mazowiecką szkolili podharcemistrzów na słynnych kursach nad jeziorem Wigry, zorganizowany przez Józefa Kreta w 1937 r. Harcerski Uniwersytet Wiejski w Górach Wielkich przygotował kadre do pracy na wsi.

Szkola zuchowa w Nierodzimiu powołana w 1933 r. i kierowana przez Aleksandra Kamińskiego wypuszczała rzesze nowych wodzów zuchowych.

Cdn.
6 WDH „Stokrotki”

Historia harcerstwa: lata 1927 - 1933

Część IV

polski skauting wyprowadził młodzież poza mury miast, stał się prekursorem obozownictwa, zimowisk.

Świat szedł naprzód, a harcerstwo dotrzymywało mu kroku stając się na te dziedziny, które szczególnie porwały młodzież: szybownictwo, żeglarsstwo, kajakerstwo, turystyka kwalifikowana. Spadochroniarstwo było sportem zupełnie nowym, który przyczyniał harcerstwu popularności. Żeglarsstwo miało w harcerstwie dużą i ciągle ro-

WARTO BYĆ WŁÓCZĘGĄ

Od kilku lat działają w Wilnie akademicki Klub Włóczęgów Wileńskich (KWW), którego celem jest wędrowka w sensie dosłownym i przenośnym. Dziś gościśmy na naszych łamach byłych prezesów KWW - założyciela Klubu i pierwszego prezesa Michała Kleczkowskiego oraz trzeciego prezesa - Waldka Szelkowskiego.

Waldemar Szelkowski

Przez pewien czas byłeś prezesem Klubu Włóczęgów, czy czasem nie tęsknisz za tą funkcją?

Byłem trzecim prezesem Klubu w latach 95-96. Czy tęsknię? Czasami może. Jednak to, że nie jestem już prezesem, szczerze mówiąc, ułożyło mi życie. Mam więcej czasu dla nauki i pracy, a nie tylko dla Klubu.

Słynne są imprezy śladami powieści Henryka Sienkiewicza organizowane przez Klub. Które ci najbardziej utkwiły w pamięci?

Z pewnością była to Lauda organizowana w 95r. na szeroką skalę. W imprezie udział brały wileńskie szkoły średnie. Udział brała również harcerska drużyna z Rudziszek. Było bardzo ciekawie, ponieważ to był rajd, a więc marsz przez okolice Laudy. Zapoznanie się z terenami opisa-

nymi przez Henryka Sienkiewicza w Trylogii.

Obronileś magisterkę nt. działalności przedwojennego Klubu? W grudniu 97 r. obroniłem tę pracę magisterską. Mówiła ona o akademickim Klubie Włóczęgów Wileńskich działającym w latach 1923-1939. Znalazła się w niej też wzmianka o obecnie działającym Klubie Włóczęgów Wileńskich.

Do napisania magisterki zachęcił mnie w pewnym stopniu Czesław Miłosz. Otrzymałem od niego list, w którym napisał, że dobrze byłoby gdyby ktoś zbadał dokładne dzieje Klubu Włóczęgów znanego w międzywojennym Wilnie. Wiele osób należało do Klubu Włóczęgów i pisało wspomnienia. Czesław Miłosz, Wacław Korabiewicz, Stefan Jędrchowski.

Michał Kleczkowski

Jakie były początki klubu?

Klub powstał dość dawno temu, w roku 1990. Młodzież studencka nie miała się czym zająć. Były próby zorganizowania koła dla młodzieży przy Związku Polaków, ale szybko z tego zrezygnowano. Nie było wspólnej idei. Właśnie wtedy razem z pewnym chłopakiem ze Szczecina postanowiliśmy założyć w Wilnie klub o orientacji turystycznej. Chcieliśmy, aby turystyka była tym wspólnym, co by nas łączyło.

Co roku w lutym obchodzimy urodziny naszego klubu. Każdego roku jest jakiś konkretny temat, a w tym roku było właśnie morskie dno. Od dłuższego czasu nie było tak udanej zabawy. Ten bal odbył się w rejonie świątecznym nad brzegiem jeziora w domku, który wynajaliśmy.

Jak oceniasz działalność klubu?

Trudno powiedzieć. Gdy było się prezesem, wszystko widziało się inaczej. Ale właśnie widzę, że każdy prezes na swój sposób podchodzi do pracy. Jeden stara się prowadzić sprawy bardziej teatralnie, drugi raczej turystycznie, próbuje związać to z podniesieniem polskości na Litwie. I właśnie dlatego każdy jest w czymś dobry i właśnie w tym celu on idzie. Myślę, że i w taki sposób można zobaczyć, że w jakim kierunku nie szedłby klub, grunt, że klub działa i to właśnie jest najważniejsze.

Co chciałbyś powiedzieć Włóczęgom?

Chciałbym życzyć by jak więcej działali, jak najwięcej coś organizowali. To bardzo często się nie udaje, ale warto próbować. Po udanym zorganizowaniu naprawdę czegoś trudnego,

można być dumnym, że się udało. Zostaną także miłe wspomnienia. Chciałbym życzyć czynnym obecnym Włóczęgom oraz którzy przyjdą później by jak najwięcej brali czynny udział. By jak najwięcej działali. To jest naprawdę ciekawe i ma sens. Grunt to praca.

Czy warto być Włóczęgą? Uważam, że tak. Można sprawdzić siebie w ekstremalnych warunkach. Kiedy oddajesz ostatnie siły by wspiąć się na górę, kiedy nic nie jest już miłe na tym świecie. Po głowie chodzą myśli: „po co tu się wybrałeś, po cholere ten plecak wazący 30 kilo ciagniesz na tę górę.” Ale gdy już z góry podziwiasz wspaniałe widoki, wiesz, że to zwycięstwo i wszystkie trudności, które były, zostały zapomniane.

To jest naprawdę budujące. W czasie takiej włóczęgi poznaje się człowieka od wewnątrz. Gdy się jest w ekstremalnych warunkach, jest ciężko i jest 1000 przyczyn, aby pozostać na miejscu i nie iść dalej, właśnie wtedy poznajesz siebie i tego, kto jest obok Ciebie. Czy jest to prawdziwy przyjaciel, czy można na nim polegać. Włóczęga zawsze kojarzy mi się z pokonywaniem siebie. Niezależnie od tego czy to wycieczka kajakowa, piesza, czy też szykowanie referatu. Musisz pokonać siebie i zrobić to. I chociażby nie usłyszysz pochwały, może tylko jakieś znikome zaciekawienie, a na pewno będą i tacy, którzy nie zwrócą uwagi, warto to przeżyć i być Włóczęgą.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
Ania Bartoszewicz ochotn.
9 WDH „Viator”

Marzanna Zuzanna

Czym jesteście gorzej od prababci? Niczym! Jesteśmy lepsze - jesteśmy harcerkami. Ale tak samo jak one starodawnym zwyczajem wypędzamy zimy. Te rytuały torturowania Marzanny pozwalają poczuć się nowym, innym, „świeżym” człowiekiem. Bo doprawdy po ciężkim okresie cienia noce chce się żyć, rozkwitnąć. I najlepiej to zacząć od pozabawienia się zimą, jej symbolu - Marzanny.

Nad brzegiem Wilni w zaśmieconie sobotnie popołudnie zebrały się druhenki. „Piątka” przyniosła ze sobą już gotową Marzannę (m. in. była wyposażona w atrybutykę kobiety). Inne drużyny miały ze sobą słomę, szmaty, to z tego właśnie chciano zrobić „Mazie”. Potaczyły-

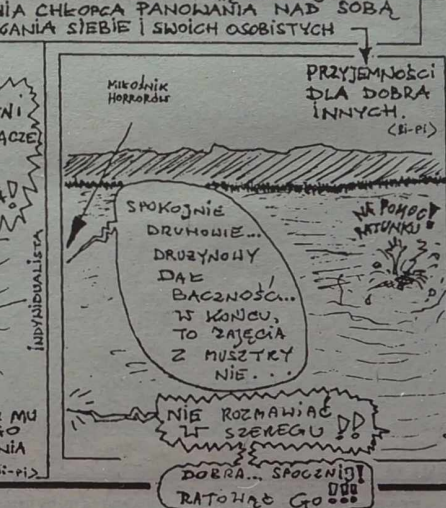
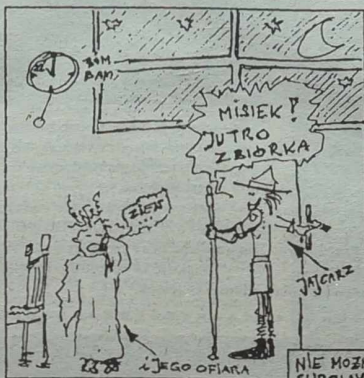
łyśmy, poskakałyśmy i zaczęły się formować kształty Marzanny. Po jakimś czasie, gdy Marzanny były ubrane, wymalowane, rozpoczął się konkurs „Miss Marzanna 98”. I miejsce zajęła top modelka 90 - 60 - 90 (tak ją nazwałyśmy) 9 WDH „Viator”. Zapewniłam, że wyniki były jak najbardziej obiektywne, bo jury była Karolinka.

Później już postanowiliśmy zatopić Marzannę (bo nie udało ich spalić). Pomaszzerowałyśmy ku rzecze z Marzannami na rękach, po drodze Marzanki gubiły nogi, usta. Zatem rozbrajaliśmy się do słomianej nagoci i wrzuciłyśmy do wody... Popłynęły z prądem, biedne, mroźne, zwyciężone, bo... idzie wiosna...
Justa

Wileńska Gazeta Harcerska - dodatek do „Kuriera Wileńskiego” - pismo młodzieży polskiej na Litwie.
Przygotowały Irena Borejkis, Ania Bartoszewicz, Zyta Koloszewska, Agata Korwiel, Małgorzata Stefanowicz.
Listy kierować na adres: „Kurier Wileński”, Wileńska Gazeta Harcerska, Laisves 60, 2056 Vilnius.

KARNOŚĆ wg BI-PI

Tekst: Robert Baden-Powell
Komentarz i rysunki: Grzegorz Nowak



WYKREŚLANKA

A	M	P	S	O	R	W	B	R	O	N	S	E	A	Z	O	G	F	E	C	B	A	Ć	N	J		
Z	R	N	C	Ó	U	L	K	A	Ę	M	I	A	C	D	O	R	E	S	I	F	A	Z	A	I		
Z	P	O	A	T	C	C	U	D	R	U	H	U	H	N	A	M	I	O	T	Z	A	G	W	N	H	
Y	R	S	O	N	I	L	R	A	P	A	B	W	R	L	I	R	A	L	L	U	W	U	I	D	G	
W	Z	O	O	M	B	O	B	I	R	K	U	A	I	M	L	E	Z	U	Y	M	Z	E	S	B	A	
Z	Y	L	F	A	W	C	K	C	L	A	M	L	U	E	O	I	Z	E	G	C	D	O	T	A	L	
L	R	M	A	N	K	H	E	E	B	I	J	E	I	N	D	L	P	B	Z	U	L	S	U	D	C	
J	Z	I	I	N	E	R	D	Z	S	E	W	J	M	K	E	O	K	D	E	S	A	D	E	N	E	Y
K	E	K	A	K	Z	O	Z	Ę	D	R	U	S	Z	I	S	K	O	U	G	D	T	K	I	N	A	
H	C	D	W	L	N	A	S	Y	K	A	J	E	W	A	L	W	S	L	K	E	N	Ę	L	P	S	
F	Z	A	O	E	S	U	O	W	Z	I	L	E	A	D	A	S	O	Z	U	A	O	I	Ę	O	Z	
S	E	T	L	N	S	I	M	T	A	Z	A	W	I	S	Z	A	K	P	O	A	T	K	W	O		
K	N	U	I	K	S	Z	Y	T	S	R	A	U	Z	G	R	Z	Y	T	L	N	S	T	O	E	N	
A	I	W	T	A	U	U	D	R	A	N	O	N	O	N	S	K	A	O	D	A	Z	O	M	L	B	
O	E	L	E	U	S	I	S	Z	P	R	Z	E	T	R	U	D	G	W	Z	I	M	D	K	L	Ć	
T	A	J	U	T	A	D	O	B	U	S	A	Z	Y	A	M	U	S	L	A	L	K	A	K	O	U	
Y	E	T	T	U	T	I	L	I	T	Y	A	C	D	Ś	G	I	K	M	N	O	R	Z	B	Ż	E	

Należy znaleźć i wykreślić następujące słowa: harcerz, krzyż, Małkowski, namiot, Drahonowska, Olga, druhn, Zawisza, przystęczenie, niezbednik, rajd, zlot, zastep, Eleusis, Zarzewie, sokół, skaut, wędrownik, Czujaw, Brownsca, ONC, Baden Powell.
Ułożyli: Zeus i Afrodyta

Watykan

Sześć tysięcy Polaków na audiencji papieskiej



Prawie sześć tysięcy pielgrzymów z Polski było obecnych w śróde na audiencji ogólnej papieża Jana Pawła II. Papież wygłosił katechezę poświęconą przygotowaniu do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

Papież serdecznie pozdrowił polskich pielgrzymów, wśród których byli m.in. jego dawni studenci z KUL-u, dzieci z Zakopanego, Kościeliska, Myślenic, młodzież z Brzozówki, Czarnkowa, Gdańska, Katowic i Opola, liczne grupy parafialne i pielgrzymkowo-turystyczne oraz misje

katolickie z Paryża, Lyonu, Frankfurtu, Moenchengladbach i Kurytoby.

Streszczając główną katechezę dla rodaków, Jan Paweł II podkreślił, że „Jubileusz zrodził się z nadzieją w sercu Maryi”. „Jubileusz bowiem oznacza radość, a ona pierwsza stała się uczestnikiem tej wielkiej radości z Poczęcia i Narodzenia Syna Bożego” - powiedział Jan Paweł II.

Ojciec Święty podkreślił też, że „o narodzeniu w dziejach zbawienia ludzkości najpiękniej mówi polskie

słowo Bogurodzica”.

„I stąd ta Bogurodzica tak jest bliska nam, Polakom, jako chrześcijanom, ponieważ weszła do słownika naszego języka ojczystego i naszych dzieł ojczystych i trwa w nich. Szczególnie aktualne jest to w tym momencie, kiedy przygotowujemy się do bliskiego już święta Maryji Jasnogórskiej, Królowej Korony Polskiej” - powiedział Jan Paweł II, prosząc obecnych o przekazanie jego pozdrowień i wszystkim Polakom w Ojczyźnie i na świecie.

Polska

105 urodziny mieszkanki Ostrowa

105 urodziny obchodziła w śróde jedna z najstarszych kobiet w Przemyskiem, mieszkanka Ostrowa, pani Ksenia Kustra.

Jubilatka wychowała pięcioro dzieci i doczekała się 18 wnuków oraz 26 prawnuków. Nadal zachowuje świetną formę i np. ostatnio prawie codziennie pracuje w ogródku. Twierdzi, że zdrowie i długowieczność zawdzięcza pracy, gdyż zawsze dużo pracowała (już od 12 roku życia) i lubia pracować.

Z okazji 105. rocznicy urodzin przedstawiciele władz gminy wręczyli sędziwej jubilatce kwiaty i upominek.

Indie

14 śmiertelnych ofiar

Co najmniej 14 osób poniosło śmierć na miejscu a ponad 60 zostało rannych w katastrofie autobusu w stanie Madhya Pradesh w środkowych Indiach.

Jak podano w śróde w Delhi, przepelniony autobus stoczył się we wtorek wieczorem w przepaść, gdy kierowca stracił kontrolę nad pojazdem na serpentynie w górach w pobliżu miejscowości Indore.

Tadżykistan

Ulewnie deszcze - powodem nieszczęść

Ponad 100 osób zginęło a tysiące zostało pozbawionych dachu nad głową w wyniku osunięcia ziemi spowodowanego ulewnymi deszczami w Tadżykistanie w miniony weekend, podało w śróde biuro prasowe prezydenta Rachmonowa.

Co najmniej 50 osób uznano za zaginione; silne deszcze niszczyły drogi, mosty, linie wysokiego napięcia, zrujnowały kilkadziesiąt domów i zmusiły do ewakuacji 4 tys. ludzi.

Najbardziej dotknięta została wieś Nawde w regionie Garm, około 270 km na wschód od stolicy republiki Duszanbe. Do tej pory ekipom ratowniczym nie udało się wyciągnąć wszystkich ofiar spod zwałów błota.

Szacunkowe straty, spowodowane największymi od 30 lat opadami, wynoszą 50 mld tadżyckich rubli (66 mln dolarów).

Polska-USA

Suchocka - na szczycie kobiet-przywódców

Była premier RP, Hanna Suchocka, bierze udział w rozpoczętym w śróde pierwszym spotkaniu Rady Kobiet-Swiatowych Przywódców, który zorganizowano w J.F.Kennedy School of Government na Uniwersytecie Harvarda w Cambridge w stanie Massachusetts. Oprócz pani premier, w konferencji, zaplanowanej na dwa dni, uczestniczy około 10 kobiet - byłych premierów i prezydentów z całego świata.

Celem „Pierwszego Dorocznego Szczytu” Rady - jak nazwano spotkanie - ma być wymiana politycznych doświadczeń byłych przywódczyni i przygotowanie do ewentualnego utworzenia nieformalnego zespołu doradzącego kobietom pełniącym obecnie najwyższe stanowiska w swoich krajach. W czasie konferencji odbędą się m.in. sesje na temat kryzysu zaufania do rządów na świecie i wpływu wzrostu liczby kobiet we władzach na życie społeczeństw.

Rada Kobiet-Swiatowych Przywódców zamierza także - jak poinformowali organizatorzy spotkania - „zachęcać młode kobiety do starania się o przywództwo role w rządach”.

W szczycie biorą udział m.in.: była premier Kanady, Kim Campbell, była prezydent Nikaragui, Violetta B. de Chamorro, była premier Turcji, Tansu Ciller i była szefowa rządu Litwy, Kazimiera Prunskiene.

Polska

Kwaśniewski spokojny przed głosowaniem Senatu USA

Prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział w śróde, że jest spokojny przed głosowaniem w Senacie USA w sprawie ratyfikacji rozszerzenia NATO o Polskę, Czechy i Węgry.

„Ze wszystkich informacji, które mam, wynika, że Senat amerykański poprze decyzję o rozszerzeniu NATO” - powiedział prezydent. „I takie jest moje głębokie przekonanie” - dodał. Kwaśniewski uważa, że decyzja o rozszerzeniu Sojuszu ma wymiar historyczny.

Prezydent podkreślił, że ze względu na rolę, jaką Stany Zjednoczone odgrywają w Pakcie, decyzja Senatu będzie miała „szczególne znaczenie” i może wpłynąć na procesy ratyfikacyjne w innych krajach członkowskich Sojuszu.

- Czy jesteście już w NATO? - pytali dziennikarze. - Jeszcze nie - odparł prezydent i przypomniał, że ostateczne decyzje zapadną na wiosnę 1999 r.

Izrael

Obchody Dnia Pamięci



W Izraelu od wtorku obchodzą Dni Pamięci o poległych w walkach z Arabami, stanowiąc część uroczystości związanych z 50. rocznicą powstania państwa żydowskiego.

We wtorek wieczorem minutą ciszy uczczono pamięć 18.748 izraelskich żołnierzy, zabitych w wojnach bliskowschodnich w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat. Główna uroczystość żałobna odbyła się w starej części Jerozolimy, przed Ścianą Placzu.

W śróde premier Benjamin Netanjahu weźmie udział w kolejnym punkcie obchodów - odsłonięciu Pomnika Ofiar Terroru na głównym cmentarzu wojskowym w Jerozolimie. Główne uroczystości 50. rocznicy powstania państwa rozpoczyna się dopiero po zakończeniu Dni Pamięci, w śróde wieczorem.

Od wtorku wieczorem - do soboty wieczór - izraelskie granice pozostają zamknięte dla Palestynczyków z Zachodniego Brzegu

Kurierem

● Decyzje o reformie Wspólnoty Niepodległych Państw zostaną podjęte „na forum”, które odbędzie się w lipcu. Podczas szczytu w Moskwie przywódcy 12 państw WNP podjęli jedynie decyzje kadrowe. Borys Jelcyń pozostanie do roku 2000 przewodniczącym Rady szefów państw WNP, zaś znany rosyjski finansista Borys Bierzowski został sekretarzem wykonawczym Wspólnoty. Na stanowisko przewodniczącego szefów rządów WNP mianowano premiera Uzbekistanu Utkura Sultanova.

● Przedstawiciele sześciu krajów Grupy Kontaktowej do spraw byłej Jugosławii (USA, Rosja, W. Brytania, Niemcy, Włochy, Francja) spotkali się w Rzymie w celu nakłonienia Belgradu i Albańczyków do rozpoczęcia rozmów i położenia kresu przemocy w Kosowie. Uczestnicy spotkania koncentrują się na pakiecie inicjatyw, mających na celu wywarcie nacisku przede wszystkim na prezydenta Jugosławii Slobodana Milosewicza, ale także Albańczyków z Kosowa, by przystąpili do negocjacji.

● Operacyjne leczenie prezydenta Czech Zdeňka Ahabla zostanie - na życzenie szefa państwa i jego małżonki - dokończony w Pradze, poinformowano w Innsbrucku, gdzie Havel przebywa od dwóch tygodni na leczeniu w klinice uniwersyteckiej. Termin powrotu Ahabla do Pragi ma być podany w piątek.

● Wg przewodniczącego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Leszka Millera Ryszard Kukliński - „to człowiek refleksyjny, skromny, słuchający rozmaitych opinii, w każdym razie nie taki, który by pchał się na postumenty. Odnoszę wrażenie - powiedział Miller - że, to inni pchają pana pułkownika na postument”. Na pytanie czy spotka się z Kuklińskim w Polsce Leszek Miller odpowiedział: „To co ja mogę powiedzieć pułkownikowi i od niego usłyszeć - już powiedziałem i nie ma żadnych nowych elementów”.

Zdaniem Leszka Millera - przewodniczącego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, w sposobie podejmowania pki. Ryszarda Kuklińskiego podczas jego wizyty w Polsce „niewytłumiczone występuje przeser formy nad formą”. „Nie wiem co o tym myśli sam pułkownik, jednak dla opinii publicznej może to być denerwujące”.

Lider SLD powiedział: „Jeśli chodzi o to wszystko, co jest związane z zapewnieniem panu pułkownikowi bezpieczeństwa, to oczywiście trzeba to zrobić, ale nadmierne eksponowanie może być dowodem na brak profesjonalizmu. W Polsce gościliśmy bardzo wiele wybitnych osobistości, nie tak dawno Jana Pawła II, i każdej z tych postaci trzeba było zapewnić stosowny poziom bezpieczeństwa. Jednak profesjonalizm tych służb polega na tym, że one są, lecz nie rzucają się w oczy”.

Jordanu i Strefy Gazy. Zakaz wprowadzono w związku z obawami, że islamscy terrorysty mogą wykorzystać uroczystości do przeprowadzenia spektakularnych zamachów.

Jak zauważa korespondent niemieckiej agencji prasowej dpa, mimo tak ostrego środków prewencyjnych, obchody Dni Pamięci odbywają się przy maksymalnym wzmożeniu środków bezpieczeństwa, przede wszystkim widocznych w całej Jerozolimie.



Koszykówka

Zwycięstwo zespołu SK Vadas

Koszykarze wileńskiej drużyny SK Vadas wygrali mistrzostwa Ligi Koszykówki Litwy grupy A. Pokonali oni w trzecim spotkaniu ubiegłorocznego zwycięzcę tych zawodów kowieński zespół Drobe-Juta 104:85 (52:55), wygrywając ogółem serię 3:0. W walce o trzecie miejsce prowadzi zespół Ziemgala z Janiszek, który po dwóch zwycięstwach u siebie w mariampolskiej ekipie Alga, w trzecim spotkaniu po dogrywce ustąpił tej drużynie 93:100 (44:46, 86:86). Czwarty mecz odbędzie się w Mariampolu, a jeżeli zajdzie potrzeba rozegrania piątego, to on odbędzie się w Janiszkach.

Wczoraj w Wilnie w pierwszym meczu o trzecie miejsce rozgrywek mistrzostw Ligi Koszykówki Litwy zmierzyły się miejscowe zespoły Sakalai i Statyba-Lietuvos Rytas. Wygrali koszykarze drużyny Sakalai 88:63 (49:27).

Liga polska

W pierwszym meczu o 9 miejsce w lidze polskiej koszykarze Trefla Sopot przegrali z Wartą Szczecin 72:74 (41:36). Polonia Parte Przemysł w meczu o 11 miejsce zremisowała z Unią Tarnów 104:104 (47:49).

M. PIASECKI

Tenis stołowy

Polska - wicemistrzem Europy

Na mistrzostwach Europy w tenisie stołowym w Eindhoven zakończył się turniej drużynowy mężczyzn. W decydującym meczu o złoty medal Francja pokonała Polskę 4:3. Nie udało się więc Polakom rewanż za porażkę sprzed 14 lat w Moskwie, gdzie także przegrali z Francuzami w walce o tytuł mistrzów kontynentu 3:5. Punkty

dla polskiego zespołu w obecnym finale zdobył Tomasz Krzeszewski, Lucjan Blaszczyk w singlach i para deblowa w tym składzie. Medal srebrny otrzymał także Michał Dziubański, który w meczu finałowym przegrał dwa spotkania.

Brazowe medale przypadły Szwedom i Holendrom. W meczu o trzecie miejsce Szwecja wygrała z Holandią 4:0. Na piątym miejscu zakończyli rozgrywki Niemcy, którzy wygrali z Jugosławią 4:0. Dalsze miejsca zajęły Rosja, Belgia, Austria, Czechy, Włochy i Węgry.

Z kategorii A mistrzostw Europy spały Węgry i Włochy, a na ich miejsce awansowały Anglia i Dania.

Na mistrzostwach rozpoczęły się turnieje indywidualne. W debiut drugiego rundy przeszły Polki J. Narkiewicz i I. Kuszaj oraz W. Lityńska-Sydorenko i A. Januszyk. Miejsce w turnieju głównym singla wywalczyła debiutantka, 14-letnia I. Kuszaj, która pokonała w finale rozgrywek grupy kwalifikacyjnej Dunę J. Jensen 2:0.

Inf. wł.

Hokej na lodzie

Ostatnie przymiarki

W ostatnim kontrolnym meczu przed mistrzostwami świata grupy A w hokeju na lodzie reprezentacja Czech pokonała w Litwinowie Kanadę 3:1 (1:1, 1:0, 1:0).

Niemcy zremisowały 2:2 (0:1, 2:1, 0:0) ze Szwajcarią w swym dziewiątym i ostatnim meczu kontrolnym przed mistrzostwami świata rozpoczynającymi się w piątek w Szwajcarii.

Podnoszenie ciężarów

Sukcesy Bułgarów

Ponad 160 atletów i blisko 90 zawodniczek znajduje się na liście startowej mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów, które rozpoczęły się we wtorek i zakończą w niedzielę w Riesie (Niemcy).

Przed rozpoczęciem rywalizacji najwięcej mówili się o podziale na nowe kategorie. Światowa Federacja IWF wprowadziła siedem dla kobiet i

osiem dla mężczyzn. Wyznaczone zostały standardy dla rekordów świata. Stare już nie obowiązują, nowych jeszcze nie ma. Przekroczenie tych limitów - np. dla najcięższej wagi wśród mężczyzn: 457,5 kg w dwuboju - oznacza wpisanie się na listę rekordzistów świata.

Okazuje się, że podobnych standardów nie wyznaczyła na czas Europejska Federacja (EWF). Mają dopiero w tym czasie wyniki złotych medalistów z Rosty w dwuboju oraz w rwanie i podrzucie. Rekordy Starego Kontynentu będzie więc można bić dopiero po mistrzostwach Europy.

W pierwszym dniu zawodów wyłoniono medalistki w dwóch oraz medalistów w jednej kategorii wagowej. Pierwszą mistrzynią Europy została w wadze 48 kg reprezentantka Bułgarii Donka Mincewa - 162,5 kg (70+92,5), wyprzedzając swą rodaczkę Siłkę Tomparową - 155 kg (70+85) i Węgierkę Aniko Ajkai - 152,5 kg (67,5+85).

W wadze 53 kg zwyciężyła Bułgarka Izabela Dragewa - 182,5 kg (80+102,5). Druga była Słowaczka Dagmar Danekova - 177,5 kg (80+97,5), a trzecia Greczynka Anna Stroumbou - 157,5 kg (70+87,5). Polka Agnieszka Soćko z wynikiem 142,5 kg (62,5+80) była siódma.

Złoty medal wśród atletów wagi 56 kg zdobył Bułgar Iwan Iwanow - 282,5 kg (122,5+160). Medal srebrny przypadł Turkowi Sedatowi Artucowi - 260 kg (115+145), a brązowy Bułgarowi Naidenowi Rusewowi, który uzyskał jednakowe wskaźniki z Turkiem. Polak Marek Gorzelniak uplasował się na piątej pozycji - 255 kg (110+145).

Inf. wł.

Olimpiizm

MKOL aprobuje zakaz stosowania „miękkich narkotyków”

Międzynarodowy Komitet Olimpijski wyraził przekonanie, że zakaz stosowania przez sportowców „miękkich narkotyków” powinien znaleźć się w Karcie Olimpijskiej.

„Olimpijczycy są wzorcem postępowania dla młodzieży całego świata, dlatego też nie możemy aprobować konsumpcji przez nich narkotyków w jakiegokolwiek postaci” - stwierdził wiceprezydent MKOl Kanadyjski Richard Pound. Zakaz ten obowiązujący będzie od zbliżających się Igrzysk XXVII Olimpiady w Sydney w 2000 roku. Identyczny zapis jak w Karcie Olimpijskiej, znajduje się również w „Kodeksie Medycznym”.

Głos, który nadziesiąt Sydney, jest reakcją na przypadek kanadyjskiego snowboardzisty Rossa Rebagliatego, który nie stracił złotego medalu olimpijskiego w Nagano, chociaż test antydopingowy wykazał w jego organizmie ślady marihuany.

Do tak zwanych „miękkich narkotyków” należą obok marihuany również syntetyczne środki odurzające w rodzaju „ecstasy”. (PAP)

Lotnictwo

Światowe Igrzyska Lotnicze w Polsce w 2005 r.?

Światowe Igrzyska Lotnicze mogą się odbyć w Polsce nie wcześniej, niż w 2005 r. Będzie to wówczas trzecia edycja tej imprezy, która zapoczątkowana została w 1997 r. w Turcji.

W ubiegłym roku Aeroklub Polski zgłaszał chęć organizacji 2 SIL w miastach Polski i - mając poparcie ówczesnych władz państwowych - wystąpił do Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) z propozycją przyznania Polsce tej imprezy w 2001 r. W pierwszych miesiącach br. sytuacja jednak się zmieniła. Chęć przeprowadzenia tej imprezy w 2001 r. wyraziły też - mając duże poparcie swych rządów - Hiszpania i Austria, a także organizator pierwszych igrzysk - Turcja.

Jak wynika z dyskusji w FAI i na posiedzeniach specjalnego zespołu koordynacyjnego tej organizacji, największe szanse zorganizowania po raz drugi z rządu światowych igrzysk ma Turcja. Aeroklub tego kraju - mówi się coraz głośniejszymi w kręgach działaczy FAI - ma już doświadczenie w przeprowadzeniu tej skomplikowanej imprezy, ale

- co ma zasadnicze znaczenie - otrzymał poważne gwarancje rządowe na pełne wsparcie finansowe tego przedsięwzięcia.

W tej sytuacji przedstawiciele Aeroklubu Polskiego postanowili, w porozumieniu z Urzędem Kultury Fizycznej i Turystyki, zgłosić wstępnie swój kraj do organizacji 3 Światowych Igrzysk Lotniczych w 2005 r.

Decyzja o przyznaniu prawa organizacji 2 SIL w 2001 r. zapadnie już w maju br., a podjęta zostanie podczas generalnego posiedzenia FAI. (PAP)

Pilka nożna

Johansson nie zaprosił Blattera na Kongres UEFA

Ciąg dalszy walki o władzę w piłkarskim świecie. Do Dublina, na Kongres UEFA nie został zaproszony Szwajcar Joseph Blatter, były sekretarz generalny FIFA.

Szwed Lennart Johansson, prezydent UEFA, rywalizuje o schedę po Brzylczyku Joao Havelange z Blatterem. Ten drugi zawiesił swoje urzędowanie jako sekretarz generalny FIFA i przystąpił do kampanii wyborczej. 8 czerwca w Paryżu okazało się, że zwyciężył w wyścigu do fotela prezydenta FIFA: Johansson czy Blatter. Postawa Szwajcara nie podoba się Szwedowi i do stolicy Irlandii zaprosił on pełniącego obowiązki sekretarza generalnego światowej futbolowej centrali Michela Zen Ruffinina, nie zaprosił natomiast jego poprzednika.

Powstała sytuacja delikatnej natury. Prezes Bayernu Monachium Franz „Kaiser” Beckenbauer jeszcze w marcu tego roku optował za Johanssonem jako zmiennikowi Havelange’a. Teraz niemiecki futbolowy „Cesarz” powiedział dziennikarzom „Bildu”:

„Po oficjalnym zgłoszeniu kandydatury przez Sępha Blattera, którego uważam za najlepszego działacza jakiego ma światowy futbol, sytuacja uległa zmianie. Ja jednak w takim przypadku powstrzymam się od popierania kandydata ze stron”. (PAP)

CZWARTEK, 30 KWIEŃNIA

LTV

6.30 - Dzień dobry. 8.00 - S. anim. 8.30 - S. „Marzenia i zwierciadła”. 9.15 - S. „Klasa manekiniów”. 9.45 - S. „Nowe przygody Robin Hooda”. 10.30 - Program studia katolickiego. 11.00 - Konkurs „Dainu dainele-98”. 14.05 - Dla dzieci. 14.35 - Milioner. 15.00 - Film dok. 15.30 - Wiadomości. 15.35 - S. „Marzenia i zwierciadła”. 16.20 - Teledyktando. 16.25 - Tym, którzy są w domu. 17.00 - S. „Klasa manekiniów”. 17.30 - Program ukraiński. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci („Noe i Kasper”). 18.30 - Wiadomości. 19.00 - S. „Nowe przygody Robin Hooda”. 19.45 - Wideoklip. 19.50 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria „Perlas”. 21.15 - Film fab. „Przysięga krwi”. 23.05 - Wiadomości wieczorne. 23.20 - „Kaukodom”.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.50 - S. anim. 10.15 - Teleshop. 10.45 - Nasze zwierzęta. 11.15 - S. „Radio Romans”. 11.40 - Smaczność. 12.10 - Babie lato. 13.05 - To ci rodzinka. 13.50 - Czerwona linia. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Święty”. 15.50 - S. „Złota klatka”. 16.35 - S. „Wielkie grzechy małego miasteczka”. 17.20 - S. „Bez domu jest źle”. 17.50 - S. „Zar młodości”. 18.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - S. „Jej imię Nikita”. 20.50 - N-14. 21.05 - S. „Odszczepienie”. 22.00 - Wiadomości. 22.05 - S. „Zwarowana para”. 22.30 - S. „Fall Guy”. 23.25 - N-14. 23.40 - Film fab. 1.15 - Magazyn erot.

TV3

7.45 - Kanał muz. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”.

9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S. „Ulica Pacific”. 10.25 - Tajemnice piękna. 10.50 - Wieczerz z E. Gabrenaite. 11.20 - Budownictwo. 14.05 - Teleshop. 14.35 - Film anim. „Maska”. 15.00 - S. „Katts i Dog”. 15.25 - S. „Drużyna A”. 16.10 - Kulinarne show. 16.35 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.00 - Kanał muz. 17.30 - Mistrzostwa LK. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Maria Mercedes”. 20.05 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.30 - Zaspiewajmy. 21.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - S. „X-Files”. 22.50 - Nowości sportowe. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - Temat. 23.30 - Kanał muz.

BALTYCKA TV

6.00 - Program rozr. 7.00 - S. „Tak świat się kręci”. 8.00 - S. „Esmeralda”. 8.45 - S. „Dallas”. 9.30 - S. „Wodne szczyry”. 10.30 - Filmy fab. 11.30 - S. „Wojsno domowe”. 12.30 - Humor. 13.00 - S. „Na zdrowie!”. 13.30 - S. „Show Boba Morrisona”. 14.00 - Baltycka bomba. 15.00 - S. „Dallas”. 16.00 - Program rozr. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Esmeralda”. 19.00 - S. „Conan”. 20.00 - Ring. 20.55 - Telegra. 21.00 - S. „Na Poludnie”. 22.00 - Film fab. „Pani Bovary”. 0.25 - „Sportozaury”. 0.55 - Film fab. „Ciągła zgrzyota”. 2.20 - 6.00 - Deutsche Welle.

WILEŃSKA TV

8.05 - Wiadomości z Wilna. 8.20 - Dziękuję za zakup. 8.40 - TV znad Wilni. 9.10 - Uczymy się po litewsku. 9.20 - Towary i usługi. 9.30 - Wiadomości z Moskwy. 9.40 - Znak jakości. 9.50 - Kanał muz. 10.35 - Z miejsc wydarzeń. 10.55 - Teatr. 11.40 - Podobna się oglądaj. 11.50 - Dziękuję za zakup. 12.15 - Apteka. 12.30 - Wiadomości z Moskwy. 12.40 - Film fab. „Lady znika”. 14.25 - Film anim. 14.35 - Dziękuję za zakup. 14.50 - Apteka. 15.00 - Kanał muz. 15.30

- Wiadomości z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Podobna się - oglądaj. 16.00 - Ci, którzy. 16.55 - Muzyka. 17.30 - Zrób krok. 18.30 - Wileńska jutrzienka. 18.45 - Towary i usługi. 19.00 - Wiadomości. Dzisiaj w miasteczku. 19.15 - Lekkarz domowy. 19.50 - Film fab. „Brylantowa ręka”. 21.50 - Zrób krok. 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Film fab. „Chińska czeladka”.

VLSAT

8.00 - S. „Antonella”. 9.00 - Salon country. 9.40 - Dla dzieci. 10.00 - Nowości muz. 10.30 - Kaledoskop zniek. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Film fab. „Wołga, Wołga”. 12.40 - Kaledoskop zniek. 12.00 - Film fab. „Czekaj na mnie”. 18.30 - Nowości muz. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Warto zwiędzić. 20.00 - 02 słucha. 20.30 - Kaledoskop zniek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto zwiędzić. 21.25 - Proponuj pracę. 21.30 - Aktualia wileńskie. 22.05 - S. „Antonella”. 23.05 - Kaledoskop zniek. 23.15 - Nowości muz. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Wiadomości (pol.).

I KANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 21.45 - Wiadomości. 7.15 - S. „Fatalny spadek”. 8.05 - Człowiek i prawo. 8.40 - Dopóki wszyscy w domu. 9.15 - Biblioteka domowa. 9.25 - Show gentlemenów. 10.15 - Razem. 13.20 - Film anim. 13.45 - Klasyczna kompania. 14.10 - Cud Vanessy May. 14.40 - S. „Jaskinia Złotej Róży”. 15.10 - Do lat 161 wieczy. 15.35 - Dookoła świata. 16.20 - S. „Fatalny spadek”. 17.10 - Zdrowie. 17.40 - Pole cudów. 18.45 - Dobranocka. 19.00 - Czas. 19.40 - Komedja „Miłość i gołębice”. 22.00 - Film fab. „Od zachodu do wschodu słońca”.

ROSYJSKA TV

5.30, 9.00, 12.00, 15.00, 18.00, 21.45 - Wiadomości. 6.00

- Dyżurna jednostka. 6.15 - Towary pocztą. 6.20 - Świat zdrowia. 6.30 - Pieniądze. 6.45 - Grafoman. 6.55 - Kalendarz prawosławny. 7.00 - W czas. 7.30 - Sam sobie reżyserem. 8.05 - S. „Santa Barbara”. 12.30 - S. „Psi nos”. 13.15 - S. „Mały włóczęga”. 13.45 - S. „Arabella”. 14.45 - Podróż do Mekki. 15.30 - Film dok. 15.45 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 16.20 - Komedja „Ta kobieta w oknie...”. 18.25 - Drobiazgi. 18.45 - S. „Santa Barbara”. 19.45 - S. „Samozwaniec”. 20.35 - Anchlage. 22.50 - Dyżurna jednostka. 23.05 - Najlepsze mecze NBA.

TV POLONIA

7.00 - Sport telegram. 7.10 - „Szybie z resztek”. 7.40 - „Barańczak”. 8.00 - Madonny polskie. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - Szaflak - program dla dzieci. 9.15 - „Spółka rodzina” - serial prod. polskiej. 9.45 - „Żywot hrabiego Aleksandra Fredry” - film dok. 10.20 - Polonijne spotkania. 10.35 - Uczta pojedynka - film dok. 11.00 - „Dialogi z przeszłością”. 11.30 - Ludzie listy piszą. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - „Straszny sen Dzidziusia Górkiewicza” - film fab. prod. polskiej (1993). 14.00 - XXVI Międzynarodowy Konkurs Baletowy w Lozanie '98. 14.45 - Auto - Moto - Klub. 15.00 - Panorama. 15.20 - Omówienie programu dnia. 15.30 - „Rodziny i miasta”. 16.00 - Spożyczenia na Polskę. 16.30 - Credo - magazyn katolicki. 17.00 - Teleshop. 17.15 - „Plecak pełen przygód” - polsko-fiński serial dla młodych widzów. 17.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 18.15 - „Crimen” - serial historyczny prod. polskiej. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - Mistrzowie sceny - Ryszarda Hanin: Marcel Proust - „Ach, Combray...” (spektakl z 1994 r.). 21.40 - Franciszka Starowiejskiego gawędy o sztuce. 21.55 - Mdm - program rozryw-

kowy. 22.30 - Panorama. 23.05 - „Sezon na bazynty” - film fab. prod. polskiej (1985). 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Mieszkaniec zegara z kurantem” - film animowany dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - „Crimen” - serial historyczny prod. polskiej. 2.30 - Panorama. 3.05 - Mistrzowie sceny - Ryszarda Hanin: Marcel Proust - „Ach, Combray...” (spektakl z 1994 r.). 4.45 - Franciszka Starowiejskiego gawędy o sztuce. 5.00 - Mdm - program rozrywkowy. 5.35 - Credo - magazyn katolicki. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Magazyn kulturalny. 6.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej.

POLSAT

6.00 - Poranek z Polsatem. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Garfield” - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Powrót Supermana” - amerykański serial sensac. 9.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obyczaj. 10.30 - „Star Trek: Stacja Kosmiczna” USA (1994). 11.30 - „Brygada Acapulco” - serial sensac. USA (1996). 12.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia - program rozrywkowy. 13.00 - Idź na calość - show z nagrodami. 14.00 - Link Journal - magazyn mody. 14.30 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 15.00 - „Inspektor Gadżet” - poradnik. serial USA. 15.30 - Czas na naturę - magazyn medycyny naturalnej. 15.45 - Wystarczy chcieć. 16.00 - Informacje. 16.15 - Piraci show: gra-zabawa. 16.45 - „Nieustraszone” - amerykański serial sensac. 17.45 - „Świat według Bundy’ch” - amerykański serial komed. 18.15 - „Szaleją za tobą” - amerykański serial komed. 18.45 - Informacje. 19.00 - Polityczne graffiti. 19.10 - „Renegat” - serial sensac. USA. 20.05 - „Pan Mamusia” - komedia, USA (1983). 20.50 - Losowanie LOTTO. 21.55 - „Kojak” - amerykański serial sensac. 22.50 - Wyniki losowa-



nia LOTTO. 22.55 - Informacje i biznes informacja. 23.15 - Polityczne graffiti. 23.30 - Telewizyjne Biuro Śledcze. 23.50 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 0.00 - Link New Look. 1.00 - Prztytul mnie. 2.00 - Plastik TV.

RTL 7

7.00 - „Klan McGregórów” - serial obyczaj. 7.50 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 8.40 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 9.05 - „Sunset Beach” - serial obyczaj. 9.50 - „Szczury na brzeża” - serial krym. 10.40 - „Papierowy łańcuch” - dramat obyczaj. USA (1971). 12.10 - „Uśmiech losu” - serial obyczaj. 13.00 - Teleshopping. 14.05 - „Klan McGregórów” - serial obyczaj. 14.55 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 15.45 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 16.10 - „Święty” - serial sensac. 17.05 - „Robin Hood” - serial przyg. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obyczaj. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - „Szczury nabręcza” - serial krym. 19.50 - Prognoza pogody. 19.55 - „Zabójca miłości” - film krym. USA (1992). 21.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.40 - „W cudzej skórze” - serial obyczaj. 22.30 - „Meandry sprawiedliwości” - serial sensac. 23.20 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.30 - „Pościg” - film sensac., USA (1991). 1.05 - „Robin Hood” - serial przyg. 2.10 - „Meandry sprawiedliwości” - serial sensac.

Ustawa Republiki Litewskiej O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy o publicznym obrocie papierami wartościowymi 19 marca 1998 r., nr VIII-671

16. Zamierzając zawrzeć transakcję na giełdzie papierów wartościowych, przedsiębiorstwo maklera finansowego powinno przedstawić zlecenie i zagwarantować opłacenie lub przedstawienie papierów wartościowych drugiej stronie transakcji.

17. Giełda papierów wartościowych powinna utworzyć fundusz gwarancyjny, który pomógłby w poprawieniu sytuacji, jeśli jedno lub kilka przedsiębiorstw maklera finansowego nie jest w stanie wykonać zobowiązań. Fundusz gwarancyjny kształtuje się z wpłat członków giełdy. Przepisy kształtowania i wykorzystywania funduszu gwarancyjnego zatwierdza Komisja Papierów Wartościowych. Środki z funduszu gwarancyjnego nie mogą być wykorzystywane do finansowania bieżących wydatków giełdy. Komisja Papierów Wartościowych ma prawo ustalić wymagania względem minimalnej wysokości funduszu gwarancyjnego i jego działalności.

Artykuł 21. Nowelizacja i uzupełnienie artykułu 27

Zmienić części 2, 3 i 4 artykułu 27, część 5 ująć za nieważną i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 27. Reorganizacja i likwidacja giełdy papierów wartościowych

1. Giełdę papierów wartościowych reorganizuje się lub likwiduje w trybie określonym przez ustawy Republiki Litewskiej, niniejszą ustawą i statut giełdy.

2. Giełdę papierów wartościowych likwiduje się, jeśli:

1) zebranie akcjonariuszy większością 2/3 głosów wszystkich członków i po uzyskaniu uprzedniej zgody Komisji Papierów Wartościowych podejmuje uchwałę w sprawie likwidacji giełdy;

2) Komisja Papierów Wartościowych anuluje zezwolenie na prowadzenie działalności giełdy papierów wartościowych;

3) sąd podejmuje postanowienie w sprawie likwidacji giełdy.

3. Wstrzymując swoją działalność, giełda papierów wartościowych powinna bezzwłocznie powiadomić o tym Komisję Papierów Wartościowych. W przypadku, wskazanym w punkcie 2 części drugiej tego artykułu Komisja Papierów Wartościowych podejmuje postanowienie w sprawie likwidacji giełdy i wyznacza likwidatora. Czynności związane z likwidacją prowadzi się na koszt giełdy.

4. Po rozliczeniu się z wierzycielami i spłaceniu wszystkich podatków majątek giełdy papierów wartościowych jest dzielony proporcjonalnie między akcjonariuszy”.

Artykuł 22. Uzupełnienie części 1 i 2 artykułu 28

1. Uzupełnić część 1 artykułu 28 i dać ją w następującym brzmieniu:

„1. Emitent dla swych wypuszczonych akcji, które zostały zarejestrowane w Komisji Papierów Wartościowych, powinien otworzyć konto w Litewskim Centralnym Depozytorium (dalej - Centralne Depozytorium) w ciągu 5 dni pracy od zarejestrowania kapitału zakładowego, jego zwiększenia lub zmniejszenia w rejestrze przedsiębiorstwa. Konta innych papierów wartościowych w Centralnym Depozytorium mogą być otwarte nie później niż w ciągu 5 dni pracy od zarejestrowania papierów wartościowych w Komisji Papierów Wartościowych. Wszystkie papiery wartościowe, które mogą być przedmiotami obrotu publicznego, jak też, gdy odbywa się podstawowy obrót publicznymi papierami wartościowymi na giełdzie, odnotowuje się wpisami na osobistych kontaktach papierów wartościowych, otwieranych na imię właścicieli papierów wartościowych. Wpis na koncie papierów wartościowych jest bezpośrednim dowodem prawa własności na wskazane w nim papiery wartościowe. Konta papierów wartościowych mogą być prowadzone na papierze lub sposobem komputerowym”.

2. Część 2 artykułu 28 uzupełnić nowym drugim zdaniem i dać ją w następującym brzmieniu:

„2. Osobiste konta papierów wartościowych mają prawo otworzyć i prowadzić emitenci, wypuszczający do obrotu papiery wartościowe, albo pośrednicy w obrocie publicznym (przedsiębiorstwa maklera finansowego lub banki) - uczestnicy Centralnego Depozytorium, działającego w trybie, określonym w artykule 29 niniejszej ustawy. Konta osobiste papierów wartościowych mogą być otwierane i prowadzone w trybie, określonym przez Komisję Papierów Wartościowych, w Centralnym Depozytorium. Jeśli określone w niniejszej ustawie przepisy prowadzenia kont papierów wartościowych stosowane są i wobec emitentów, i wobec pośredników w obrocie publicznym, to dalej są oni nazywani dyspozytorami kont”.

Artykuł 23. Nowelizacja i uzupełnienie artykułu 29

Zmienić części 1 i 2 artykułu 29, uzupełnić punkty 3, 4 i 10 części 3 oraz część 6 i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 29. Litewskie Centralne Depozytorium Papierów Wartościowych

1. Litewskie Centralne Depozytorium Papierów Wartościowych

(Dokończenie. Pocz. patrz w nr 75, 76, 78, 79)

wych - to spółka akcyjna, której podstawowym celem jest prowadzenie ogólnej ewidencji papierów wartościowych, przygotowywanie i wprowadzanie dyspozytorom kont systemów ewidencji, ich obsługiwanie i nadzorowanie. Centralne Depozytorium działa zgodnie z niniejszą ustawą i statutem, zatwierdzonym przez zebranie jego akcjonariuszy. Przepisy ustawy Republiki Litewskiej o spółkach akcyjnych stosowane są wobec Centralnego Depozytorium o tyle, o ile nie pozostają w sprzeczności z niniejszą ustawą.

2. Założycielami Centralnego Depozytorium są Ministerstwo Finansów, Bank Litewski i Krajowa Giełda Papierów Wartościowych. Założyciele Centralnego Depozytorium powinni stworzyć warunki do tego, aby jego akcjonariuszami zostały wszystkie giełdy papierów wartościowych, założone w trybie, określonym przez niniejszą ustawę, jednakże, jakie posiadają Ministerstwo Finansów i Bank Litewski, powinny dać co najmniej 51 proc. głosów na zebraniu akcjonariuszy Centralnego Depozytorium. Centralne Depozytorium może emitować tylko zwykłe akcje imienne. Podział zysków Centralnego Depozytorium jest określony w jego statucie. Co najmniej 50 proc. zysku netto przeznaczają się na rezerwę obowiązkową, wykorzystywaną do pokrywania strat, oraz na rezerwę zysków, wykorzystywaną do nabywania majątku trwałego, rozszerzenia i doskonalenia działalności Centralnego Depozytorium. Nie więcej niż 30 proc. zysku netto przeznaczają się na dywidendy i inne cele. Nie więcej niż 20 proc. zysku netto przeznaczają się na roczne wypłaty (tantiemy) członkom zarządu i premie pracowników.

3. Centralne Depozytorium spełnia następujące funkcje:

1) przygotowuje i przedstawia Komisji Papierów Wartościowych do zatwierdzenia przepisy ewidencji papierów wartościowych i ich obiegu;

2) przygotowuje i zatwierdza instrukcje w sprawie ewidencji papierów wartościowych, określające dokładnie poszczególne czynności, przewidziane w przepisach;

3) otwiera osobiste (inwestorów) konta papierów wartościowych i prowadzi je w trybie, określonym przez dyspozytorów kont i Komisję Papierów Wartościowych;

4) zapewnia to, aby w trakcie wykonywania transakcji w sprawie papierów wartościowych papiery te były w czasie przejeżdżywane z konta jednego dyspozytora konta papierów wartościowych lub osobistego konta papierów wartościowych na konto innego dyspozytora konta papierów wartościowych lub osobiste konto papierów wartościowych;

5) kontroluje, aby ilość wypuszczonych do obrotu papierów wartościowych odpowiadała ilości faktycznie będących w obiegu tych papierów wartościowych;

6) przygotowuje i wprowadza środki, zapewniające jednolitość i bezpieczeństwo systemu ewidencji papierów wartościowych;

7) kontroluje, jak dyspozytorzy kont przestrzegają przepisów i instrukcji w sprawie ewidencji papierów wartościowych;

8) gromadzi, opracowuje i rozpowszechnia informację o ewidencji papierów wartościowych, przygotowuje i konsultuje specjalistów ewidencji papierów wartościowych;

9) emitentom, pośrednikom w obrocie publicznym oraz inwestorom świadczy inne usługi, związane z obsługą kont papierów wartościowych;

10) wydaje dyspozytorom kont i inwestorom wyciągi o stanie ich kont papierów wartościowych.

4. Prawa i obowiązki członków i uczestników Centralnego Depozytorium określa statut tego depozytorium. Statut Centralnego Depozytorium oraz poprawki do niego powinny być uzgodnione z Komisją Papierów Wartościowych.

5. Przedstawiciel Komisji Papierów Wartościowych ma prawo uczestniczyć z głosem doradczym w posiedzeniach organów zarządzania Centralnego Depozytorium.

6. Instrukcje oraz wytyczne Centralnego Depozytorium w kwestiach ewidencji papierów wartościowych obowiązują wszystkich dyspozytorów kont. Centralne Depozytorium, działając jako dyspozytor kont, powinno kierować się wszystkimi aktami normatywnymi, regulującymi prowadzenie osobistych kont papierów wartościowych”.

Artykuł 24. Uzupełnienie części 2 artykułu 31

Uzupełnić część 2 artykułu 31 nowym trzecim zdaniem i dać ją w następującym brzmieniu:

„2. Tworząc pierwszą Komisję Papierów Wartościowych po wejściu w życie niniejszej ustawy, przewodniczącemu komisji nadaje się pełnomocnictwa na 5 lat. Inni członkowie komisji do pierwszej Komisji Papierów Wartościowych po wejściu w życie niniejszej ustawy na wniosek prezydenta republiki są mianowani odpowiednio na cztery, trzy, dwa lata i jeden rok, aby w każdym następnym roku komisja była odnawiana o jednego członka. Ta sama osoba na członka komisji może być wybrana nie więcej niż na dwie kadencje z rzędu. Przewodniczącą Komisji Papierów Wartościowych jednego z członków komisji wyznacza na swego zastępcę”.

Artykuł 25. Uzupełnienie punktem 9 części 2 artykułu 32

1. Część 2 artykułu 32 uzupełnić nowym punktem 9: „9) ma prawo zwracać się do sądu w sprawie obrony naruszonych praw inwestorów, jeśli działania emitentów, pośredników w publicznym obrocie papierami wartościowymi, innych podmiotów gospodarczych lub maklerów spowodowały naruszenia interesów wielu inwestorów”.

2. Były punkty 9 i 10 części 2 artykułu 32 uważać odpowiednio za punkty 10 i 11.

Artykuł 26. Uzupełnienie częścią 3 artykułu 37

Uzupełnić artykuł 37 częścią 3:

„3. Do zrealizowania praw, przewidzianych w części drugiej tego artykułu, Komisja Papierów Wartościowych może wezwać na pomoc funkcjonariuszy policji”.

Artykuł 27. Zmiana i uzupełnienie punktu 2 części 1 i części 2 artykułu 38

1. W punkcie 2 części 1 artykułu 38 wykreślić słowo „inwestorom” i punkt ten dać w następującym brzmieniu:

„2) wynagrodzić poniesione straty”.

2. Zmienić punkt 1 części 2 artykułu 38, część uzupełnić nowymi punktami 5 i 9, były punkty 5, 6 oraz 7 uważać odpowiednio za punkty 6, 7 oraz 8 i część tę dać w następującym brzmieniu:

„2. Komisja Papierów Wartościowych zgodnie z zatwierdzonymi przepisami ma prawo nakładania kar pieniężnych:

1) emitentom, którzy zgodnie z niniejszą ustawą powinni zarejestrować papiery wartościowe lub otworzyć konto w Centralnym Depozytorium, ale tego nie uczynili - do 10 proc. ogólnej nominalnej wartości podlegających rejestracji lub zarejestrowanych papierów wartościowych;

2) emitentom, pośrednikom w obrocie publicznym lub innym podmiotom gospodarczym, którzy po raz pierwszy organizują i realizują obrót publicznymi papierami wartościowymi, nie zarejestrowanymi w Komisji Papierów Wartościowych, jak też papierami wartościowymi, których rejestracja została zawieszona lub anulowana w wysokości ogólnej nominalnej wartości papierów wartościowych oferowanych w obrocie publicznym, po raz drugi - w potrójnej wysokości ogólnej nominalnej wartości papierów wartościowych, oferowanych w obrocie publicznym;

3) emitentom, którzy nie przestrzegają wymagań artykułu 6 niniejszej ustawy - do 100 tys. litów;

4) podmiotom gospodarczym, którzy nie przestrzegają wymagań artykułu 8 niniejszej ustawy - do 100 tys. litów;

5) podmiotom gospodarczym, którzy zarejestrowali oficjalną ofertę w Komisji Papierów Wartościowych, ale jej nie zrealizowali - do 500 tys. litów;

6) podmiotom gospodarczym, działającym jako pośrednicy w publicznym obrocie papierami wartościowymi bez licencji przewidzianej w artykule 11 niniejszej ustawy - do podwójnej wysokości nieprawnie otrzymanych dochodów;

7) pośrednikom w publicznym obrocie papierami wartościowymi, którzy nie przestrzegają wymagań artykułów 13 i 15 niniejszej ustawy - do 100 tys. litów;

8) podmiotom gospodarczym, prowadzącym działalność giełdy papierów wartościowych bez przewidzianego w artykule 21 niniejszej ustawy zezwolenia Komisji Papierów Wartościowych - do podwójnej wysokości bezprawnie otrzymanych dochodów;

9) podmiotom gospodarczym, które naruszyły wymagania, przewidziane w części szóstej artykułu 6 i w części trzynastej artykułu 26 niniejszej ustawy - do potrójnej wysokości bezprawnie otrzymanych dochodów albo do 100 tys. litów”.

Artykuł 28. Nowelizacja części 3 artykułu 41

Część 3 artykułu 41 ująć za nieważną, część 4 uważać za część 3, zmienić ją i dać w następującym brzmieniu:

„3. Zanim zostanie przyjęta ustawa, regulująca wynagrodzenia pracowników instytucji i organizacji, finansowanych z budżetu państwowego i budżetów samorządów, przewodniczącemu Komisji Papierów Wartościowych ustala się służbowe uposażenie w wysokości 40 miesięcznych podstawowych wynagrodzeń miesięcznie. Zastępcy przewodniczącego Komisji Papierów Wartościowych wypłaca się uposażenie służbowe o 15 proc., członkowie komisji - o 25 proc. niższe od tego, jakie otrzymuje przewodniczący komisji. Na wniosek Ministerstwa Finansów rząd przewodniczącemu Komisji Papierów Wartościowych, jego zastępcy i innym członkom tej komisji ustala dodatki w wysokości do 100 proc. uposażenia służbowego. Plące pracowników administracji Komisji Papierów Wartościowych ustala przewodniczący komisji kierując się ustalonym przez rząd trybem wynagradzania pracowników kancelarii rządu”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 235)

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej O odwołaniu sędziego Litewskiego Sądu Apelacyjnego i mianowaniu sędzią sądu okręgowego i przewodniczącym tego sądu

28 kwietnia 1998 r., nr 55

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i uwzględniając uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej, wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz zalecenie Rady Sędziów, odwołuję Algirdasa Gaillunasa ze stanowiska sędziego Litewskiego Sądu Apelacyjnego i mianuję go sędzią Kłajpedzkiego Sądu Okręgowego, przewodniczącym tego sądu.

Artykuł 2.

Dekret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 283)

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej O zatwierdzeniu herbu miasta Żagare

28 kwietnia 1998 r., nr 56

Artykuł 1.

Zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej „O zatwierdzeniu herbów miast” i uwzględniając wniosek Litewskiej Komisji Heraldycznej, zatwierdzam herb miasta Żagare.

Artykuł 2.

Dekret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 284)

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej O odznaczeniu B. Trakimasa (Genelisa) orderem Krzyża „Vytis” III klasy

28 kwietnia 1998 r., nr 57

Artykuł 1.

Za ofiarność i wytrwałość w obronie wolności i niepodległości Republiki Litewskiej odznaczam orderem Krzyża „Vytis” III klasy uczestnika - żołnierza ochotnika zbrojnego ruchu oporu pułkownika-lejtnanta w stanie spoczynku Benediktasa Trakimasa (Genelisa), szefa sztabu okręgu Wielkiej Walki.

Artykuł 2.

Dekret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 296)

KALENDARIUM

* Czwartek (30.IV) jest 120 dniem 1998 r.
Do końca roku pozostało 245 dni.
* Znak Zodiaku - Byk.
* Imieniny: Donata, Mariana, Marianny, Katarzyny, Piusa.
* Wschód słońca - 4.43, zachód - 19.51.
Długość dnia 15 godz. 08 min.
* Księżyc. Nów - od 26 kwietnia

EKRANY

SKALVIJA, 1 sala - 30.IV - „Akumulator-1” o 19. 30.IV - „Twarz” o 10.30, 12.10, 13.50, 15.30, 17.10, 21. 1.V - „Kolia” o 19. 2.sala. 30.IV - „Jak będzie, tak do brze” o 15.40, 18, 20.20. 30.IV - „Z dżungli do dżungli” o 11.50, 13.45.

LIETUVA - „Titanic” 30.IV o 14, 22; 1-3.V o 22; 30. IV - „Gramy w bogów” o 10, 18. „Potwór z głębin” 30.IV - o 12, 20; 1-3.V o 10, 14, 18. 1-3.V - „Spice World” o 12, 16, 20.

VILNIUS - „Adwokat diabła”: 30.IV o 11.45, 14.30, 17.15. 30.IV - „Mały Budda” o 20.

HELIOS, 1 sala - 30.IV - „Polowanie myszy” o 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. 2.sala - 30.IV - „Jak będzie, tak do brze” o 14. 16.30, 19.

PERGALE - 30.IV - 3.V - „Przygody Gambiego” o 13. „Ziemia policjantów” o 15, 17, 19.

WIDEOSALA „OZO” - 30.IV - „Księżyc” o 18.30. 1.V - „Emanuela-2” o 18.30. 2.V - „Amadeusz” o 18. 3.V - „Sen Arizony” o 15.30; „Miasto kobiet” o 18.

DRAUGYSTE - 30.IV-3.V - „Lea” o 17.15, 19; „Mowgli” o 15.

Pielgrzymkowe biuro

organizuje pielgrzymki-wycieczki:

14.05 - 17.05: CZĘSTOCHOWA - KRAKÓW -

WIELICZKA - WIGRY.

22.05 - 25.05: SANKTUARIUM W LICHENIU

- GNIEZNO.

29.05 - 30.05: ŚWIĘTA LIPKA - BUNKRY -

KWATERY HITLERA.

Zapraszamy także młodzież szkolną.

Proponujemy noclegi gościom i pielgrzymom z Wilna.

Vilnius: 51-63-10,

(8-299) 86-125 (Zam. 276)

Zdolny, praktyczny, inteligentny Polak lat 55 w zamian za możliwość zamieszkania w Wilnie lub jego okolicach (w jednym pokoju), może zaopiekować się osobą w starszym wieku lub pomóc w prowadzeniu osobistego gospodarstwa rolnego na Litwie albo w Polsce.

Adres: skr. pocztowa p/d 1153
LT, 2001, Vilnius

(Zam.278)

Wykonujemy artystyczne pomniki i inne wyroby z granitu i marmuru.

Vilnius, Algirdo 48 c.

Tel. 63-05-59, 63-99-65.

(Zam. 221)

Sprzedam konia 4-letniego.

Tel. 51-23-66.

(Zam. D-287)

Niedrogo wydam pokój z wygodami i telefonem.

Tel. 63-96-12.

(Zam. D-288)

Muzykanci na wszystkie okazje.

Tel. 77-38-39.

(Zam. D-290)

Sprzedam suknię do I-ej Komunii.

Tel. 30-52-53.

(Zam. 291)

Uwaga, wierni!

Od 1 maja na Zarzeczcu przy kościele św. Bartłomieja będą odprawiane Nabożeństwa Majowe o godz. 19.

Serdecznie zaprasza ksiądz Jan SZUTKIEWICZ

TRWA AKCJA

Fundacji rozgłośni radiowej „Znad Wilii” i „Kuriera Wileńskiego”
„POMOC SIOSTROM-SIEROTOM”

Helena i Irena MARCZUKIEWICZ, uczennice szkoły średniej w Solecznikach przed trzema laty zostały całkowitymi sierotami, a 8 marca br. spłonał dom z całym dobytkiem, gdzie same mieszkały.

Wszyscy ludzie dobrej woli proszeni są o finansowe wsparcie siostr-sierot. Pieniądze można przelać na konto

Vilniaus bankas Vilniaus filialas
kod banku 260101777,
konto litowe 125467589

z dopiskiem „Pomoc siostr-sierotom”.

Datki pieniężne są zbierane również w redakcji radia „Znad Wilii”.

W Polskim Klubie Dyskusyjnym - spotkanie z Konsulem Generalnym

Dzisiaj, jak zwykle o godz. 18.00 w siedzibie ZM ZPL (ul. Pylimo 45/2) odbędzie się spotkanie z Konsulem Generalnym RP w Wilnie, prof. Mieczysławem Jackiewiczem.

Chętnych zapraszamy do udziału w spotkaniu.

PKD

Podzielamy ból i smutek

Michała Antropika
starosty Podborza,
w chwili utraty
ukochanej Matki

Mer i administracja
samorządu rejonu solecznickiego

